Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 329 (342) ROK II — WARSZAWA — WTOREK, 29 LISTOPADA 1949 R. — WYDANIE A — CENA 5 ZŁ.

Załogi warszawskich fabryk przygotowują podarunki dla Generalissimusa Stalina

Załogi fabryk warszawskich spontanicznie manifestują swe uczucia głębokiej czci i przywiązania dla Wielkiego Wodza światowego proletariatu, ulepszeniem pracy produkcyjnej. Wiele załóg wykonuje miniaturowe modele swoich urządzeń produkcyjnych. Zostaną one przekazane Generalissimusowi Stalinowi jako dowód osiągnięć polskiej klasy robotniczej — gospodarza w swoim kraju.

Robotnicy zakładów ZWUT (dawniej „Dzwonkowa"), Tadeusz Sulewski, Stanisław Syrafinowicz i Roman Grabarek, postanowili m. in. wykonać model samochodu technicznego z wieżą do zakładania sieci.

Załoga zakładów A-51 wykona poza godzinami pracy miniaturkę wyłącznika powietrznego sieci wysokiego napięcia, stosowanego w kopalniach i hutach, zaś robotnicy Warszawskich Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych, podjęli zobowiązanie skrócenia wykonania rocznego planu produkcji o 5 dni.

Uczniowie II Miejskiego Gimnazjum i Liceum w Łodzi uchwalili jednomyślnie uczcić 70 rocznicę urodzin Wielkiego Wodza klasy robotniczej i wychowawcy młodzieży przez podniesienie swego poziomu nauki i dyscypliny szkolnej oraz zapoznać się dokładnie z życiem i dziełami Józefa Stalina.

Dla wymiany doświadczeń z zakresu pracy w szkole i zacieśnienia więzów przyjaźni między młodzieżą polską i radziecką, uczniowie II Gimnazjum i Liceum nawiążą kontakt z uczniami jednej ze szkół stalingradzkich.

Wymiana depesz między Generalissimusem Stalinem a marszałkiem Czoibałsanem

MOSKWA (PAP). Z okazji 25 rocznicy utworzenia Mongolskiej Republiki Ludowej, nastąpiła wymiana depesz między przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR — Stalinem, a premierem Mongolskiej Republiki Ludowej — Czoibałsanem.

Depesza Stalina brzmi:

„W imieniu rządu ZSRR i własnym przesyłam Wam i w Waszej osobie zaprzyjaźnionemu narodowi mongolskiemu gratulacje z okazji 25 rocznicy proklamowania Mongolskiej Republiki Ludowej. W ciągu minionych lat naród mongolski, likwidując uporczywą pracą wielowiekowe zacofanie — spuściznę przeszłości odniósł wielkie sukcesy w dziedzinie podniesienia stopy życiowej i poziomu kultury w swym kraju. Życzę zaprzyjaźnionemu narodowi mongolskiemu i jego rządowi dalszych sukcesów w budownictwie gospodarczym i kulturalnym".

(—) Stalin.

„W odpowiedzi na depeszę Generalissimusa Stalina premier Mongolskiej Republiki Ludowej marszałek Czoibałsan, wystosował depeszę, w której, składając Generalissimusowi Stalinowi i w Jego osobie rządowi ZSRR gorące podziękowanie za przesłane życzenia, — pisze: „Wielka Rewolucja Październikowa i zwycięska nauka Lenina — Stalina utorowały narodowi mongolskiemu promienną drogę wolności i szczęścia. Swą wolność i niepodległość, wszystkie swe osiągnięcia w budownictwie państwowym, gospodarczym i kulturalnym — zawdzięcza naród mongolski wszechstronnej i bezinteresownej pomocy wielkiego narodu radzieckiego".

Robotnicy stolicy uczcili pamięć tow. Marcelego Nowotki

Dnia 28 bm. w Warszawie na Cmentarzu Powązkowskim w Alei Zasłużonych zgromadziły się liczne delegacje komitetów partyjnych PZPR z fabryk i zakładów pracy w stolicy, aby złożyć hołd pamięci pierwszego sekretarza PPR tow. Marcelego Nowotki w 7-mą rocznicę Jego tragicznej śmierci.

Przybyły również delegacje KC PZPR oraz Komitetu Warszawskiego PZPR.

Na uroczystości obecna była także żona Marcelego — Eugenia Nowotko.

W imieniu Komitetu Centralnego PZPR przemówił tow. Hilary Chełchowski, obrazując poszczególne etapy niezłomnej walki tow. Nowotki o socjalizm.

Tow. Hilary Chełchowski przypomniał jak w 1939 r. Marceli Nowotko wraz z innymi towarzyszami rozbija kraty więzienne i wydostaje się na wolność, by dalej walczyć z nowym krwawym wrogiem — faszyzmem niemieckim.

„Towarzysz „Marian" — oświadczył mówca — jak zwali go w KPP, miał już wówczas za sobą 10 lat więzienia i 13 lat trudnej, ofiarnej i bogatej w doświadczenia pracy partyjnej.

Mówca cytuje urywek pierwszej odezwy—deklaracji PPR: „W tej decydującej chwili przed całym narodem staje zadanie zjednoczenia wszystkich sił do walki na śmierć i życie z okupantem, zadanie utworzenia frontu narodowego bez zdrajców i kapitulantów dla walki o wolną, niepodległą Polskę. Taki front narodowy może być urzeczywistniony i zwyciężyć tylko wtedy, kiedy w jego pierwszych szeregach walczyć będzie zespolona i zwarta klasa robotnicza.

Towarzysz Marceli nie dożył historycznej chwili zjednoczenia ruchu robotniczego, gdyż dosięgła go kula prowokatora. Cios ten, choć był dla Partii bardzo bolesny, jednak — jeśli

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Komunikat o Naradzie Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych

W drugiej połowie listopada na Węgrzech odbyła się Narada Biura Informacyjnego w składzie przedstawicieli: Komunistycznej Partii Bułgarii — tow. tow.: W. Czerwenkowa, W. Poptomowa; Rumuńskiej Partii Robotniczej — tow. tow.: G. Gheorghiu - Dej, I Kiszyniewskiego, A. Mogiorosa; Węgierskiej Partii Pracujących — tow. tow.: M. Rakosi'ego, E. Gerö, I. Revai, J. Kadara; Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — tow. tow.: J. Bermana, A. Zawadzkiego; Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) — tow. tow.: M. Susłowa, P. Judina; Komunistycznej Partii Francji — tow. tow.: J. Duclos, E. Fajon, G. Cogniot; Komunistycznej Partii Czechosłowacji — tow. tow.: R. Slansky'ego, Sz. Basztawańskiego, L. Koprzivy, B. Gemindera oraz Komunistycznej Partii Włoch — tow. tow.: P. Togliatti'ego, E. D'Onofrio, A. Cichalini.

Na Naradzie zostały wygłoszone referaty: tow. M. Susłowa — „Obrona pokoju i walka przeciwko podżegaczom wojennym", tow. P. Togliatti'ego — „Jedność klasy robotniczej a zadania partii komunistycznych i robotniczych" oraz tow. G. Gheorghiu - Dej — „Komunistyczna Partia Jugosławii we władzy morderców i szpiegów".

Po dyskusji na temat wygłoszonych referatów, uczestnicy Narady uzgodnili całkowicie swe poglądy i jednomyślnie uchwalili odpowiednie rezolucje.

Pełny tekst rezolucji uchwalonych przez Naradę Biura Informacyjnego podajemy na str. 3 i 4-ej.

Uroczystości w 25-lecie proklamowania Mongolskiej Republiki Ludowej

MOSKWA. PAP. Agencja TASS donosi z Ułan-Batoru, że odbyło się tu uroczyste posiedzenie Małego Churału ku czci 25 rocznicy proklamowania Mongolskiej Republiki Ludowej. Na posiedzenie przybyli w pełnym składzie pracownicy poselstwa ZSRR w Mongolskiej Republice Ludowej z posłem Prichodowem na czele.

Posiedzenie przekształciło się w entuzjastyczną manifestację przyjaźni mongolsko - radzieckiej. Wśród burzliwej owacji uchwalono tekst pisma powitalnego do Generalissimusa Stalina.

*

Charge d'affaires ambasady R.P. w Moskwie Zambrowicz wystosował do posła MRL w Moskwie — Idamżaba — depeszę gratulacyjną z okazji 25 rocznicy proklamowania Mongolskiej Republiki Ludowej.

Drugi dzień obrad Kongresu Jedności Ruchu Ludowego

Jeżeli pierwszy dzień obrad Kongresu Jedności był dniem przede wszystkim oficjalnej części Kongresu i entuzjastycznych powitań, to drugi dzień nosił już charakter roboczy.

Drugi dzień obrad rozpoczął referat ob. Stefana Ignara na temat dróg rozwoju społeczno-gospodarczego wsi w Polsce oraz wytycznych programu gospodarczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Uzupełniający referat ministra rolnictwa i reform rolnych Jana Dąb-Kocioła przedstawił dotychczasowy dorobek polskiego rolnictwa i perspektywy jego rozwoju w planie 6-letnim.

Wśród serdecznych owacji na cześć robotniczej Łodzi, powitała Kongres łódzka włókniarka, Helena Okrój.

Wiejski listonosz Wacław Pruszyński złożył Kongresowi życzenia od pocztowców.

Delegat TPŻ ob. Koftal, mówił o opiece TPŻ nad młodzieżą wiejską, odbywającą zaszczytną służbę w szeregach Ludowego Wojska Polskiego.

Serdecznym akcentem było przybycie na salę 150-osobowej delegacji ZHP. Każde zdanie malutkiej, 9-letniej harcerki Krysi Podsiad delegaci darzyli rzęsistymi oklaskami.

Pełnomocnik Rządu do walki z analfabetyzmem tow. Stefan Matuszewski, wyraził przekonanie, że zjednoczony ruch ludowy okaże pełną pomoc w dziedzinie likwidowania analfabetyzmu.

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad referatami, która przeciągnęła się do wieczora. Przemawiali ob. ob. Badowicz, Arka Bożek, Nowicki, Kawecka, Sadziąk, Horga, Stasiak, Lutyk, Walczakówna oraz ksiądz Skorski.

W czasie dyskusji przybyły na salę obrad dla powitania Kongresu, delegacje Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i górników z kopalni „Wieczorek".

W dniu 29 bm. obrady Kongresu zostaną wznowione o g. 9 rano

Chińska Armia Ludowa na przedmieściach Czunkingu

Klika kuomintangowska ucieka w popłochu ze swej dotychczasowej siedziby

LONDYN (PAP) — Według wiadomości otrzymanych przez agencję Reutera z Honkongu w poniedziałek wieczorem czołówki chińskiej armii wyzwoleńczej zaczynają już wkraczać do Czunkingu — miasta, które jeszcze do niedawna było schronieniem dla tzw. rządu kuomintangowskiego.

Zbiegowie kuomintangowscy, którzy przybyli samolotem do Honkongu opowiadają, że w chwili, gdy opuszczali Czunking, straże przednie armii ludowej znajdowały się w odległości zaledwie 12 km. Czang Kai-szek uciekł pośpiesznie samolotem do Czengtu — o 300 km dalej na północny - zachód.

Kuomintangowska agencja prasowa nie nadała już w poniedziałek wieczornego komunikatu radiowego z Czunkingu.

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi w poniedziałek wieczorem o niezwykle szybkich postępach wojsk ludowych, które nacierają w głąb prowincji Seczuan wzdłuż drogi Hupeh-Saczuan. Znaczne siły kuomintangowskie poddały się wojskom ludowym.

W błyskawicznym tempie rozwija się ofensywa armii ludowej w prowincji Kwangsi, gdzie zajęto dalsze liczne miejscowości. Wojska ludowe nawiązały łączność z oddziałami partyzantów, które pełnią rolę przewodników.

Chłopi pezetperowcy omawiają uchwały III Plenum

W gminach i gromadach ,w państwowych gospodarstwach rolnych i spółdzielniach produkcyjnych odbywają się zebrania podstawowych organizacji PZPR, poświęcone sprawozdaniom z III Plenum KC.

Zebranie podstawowej organizacji PZPR w gminie Srock, pow. piotrkowskiego zgromadziło wszystkich członków partii tej gminy. Chłopi jednomyślnie wyrażali pełną solidarność z uchwałami Listopadowego Plenum KC.

O stosowanych przez elementy reakcyjne sposobach walki z postępem na wsi, mówił tow. Szklarek:

„Rolnicy mało i średniorolni w naszej gminie żywo interesują się zagadnieniami spółdzielczości produkcyjnej. Wielu z nich odwiedziło pobliskie spółdzielnie produkcyjne w Lekińsku i Gałkówku, gdzie naocznie przekonało się o wyższości gospodarki spółdzielczej. Jednakże bogacze w dalszym ciągu usiłują siać zamęt w naszych gromadach i przeciwdziałać zamierzeniom drobnego chłopstwa w kierunku organizowania spółdzielczych gospodarstw rolnych".

Inny mówca tow. Szczęsny podkreślił: „Wróg liczy nie tylko na swoje siły, ale przede wszystkim na nasze błędy".

Jeden z mówców tow. Siełacz stwierdził m. in.: „Trzeba być czujnym wobec takich pracowników władz i urzędów, którzy nie spełniają swoich obowiązków. Np. kredyt, przeznaczony na remont domu gminnego zużyto na wybudowanie 8-pokojowego mieszkania dla weterynarza. Nie pomyślano przy tym o remoncie mieszkań robotniczych".

W gminach woj. gdańskiego PZPR-owcy ze szczególnym naciskiem podkreślali, ile szkód wyrządziła Partii i Państwu grupa prawicowo - nacjonalistyczna.

Tow. Grabiak, krytykując egzekutywę organizacji PZPR w rolniczym zespole spółdzielczym Lichnowy, za brak czujności wobec nacisku wroga klasowego, powiedział: „Czujność nie powinna być tylko stosowana przez czołowy aktyw partyjny, ale obowiązuje ona wszystkich członków Partii.

Tow. Bukowski, małorolny chłop, na zebraniu, w gminie Nowy Targ, ujawnił sabotażową działalność kierownika miejscowej placówki skupu, który przez oszukiwanie chłopów na wadze i rozpuszczanie reakcyjnych plotek, utrudniał wykonanie planu kontraktacji.

We wsi spółdzielczej Legnowo podkreślono wielkie zasługi WKP(b) w zdemaskowaniu kliki titowskiej i udaremnieniu jej zdradzieckiej roboty w krajach demokracji ludowej.

W gminie Slesin pod Bydgoszczą zebrani PZPR-owcy ujawnili, że w kilku wsiach tej gminy właściciele kilkudziesięciohektarowych gospodarstw sieją wrogą Polsce Ludowej plotkę. „Są tacy bogacze w naszych wsiach — mówił m. in. tow. Sikorski — którzy mają po 6—7 pokoi, a zatrudnieni u nich robotnicy mieszkają, jak w chlewie".

„Musimy bezlitośnie tępić każdą próbę dywersji, szczególnie na odcinku gospodarczym — powiedział ob. Maćkowski. Gdy w ub. roku skrytykowałem stary zarząd spółdzielni, to wprawdzie przez kilka miesięcy byłem przez wrogów prześladowany, ale jednak udało się oczyścić spółdzielnię od tych elementów".

Kongres Jedności Ruchu Ludowego

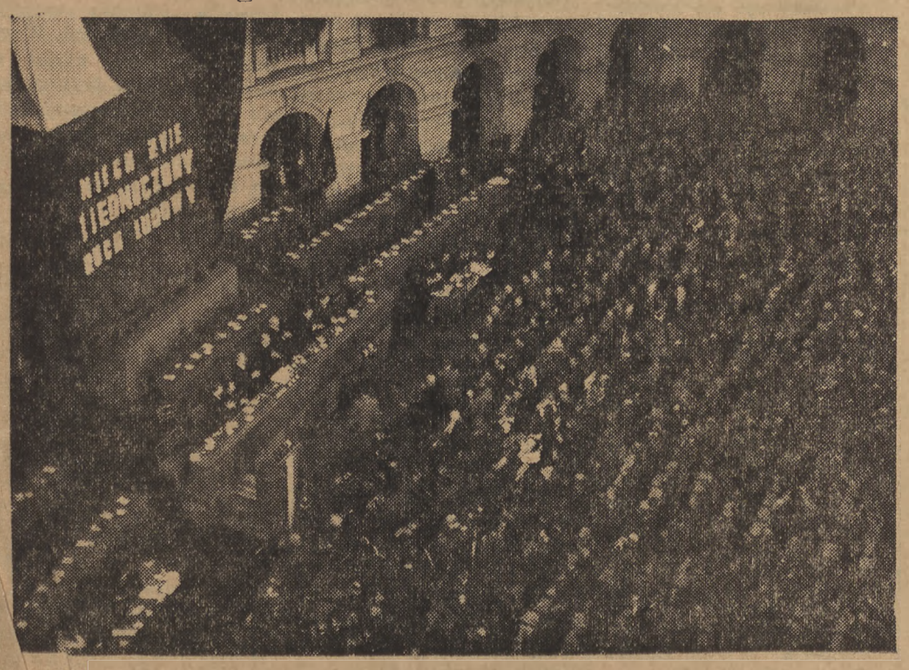

Ogólny widok auli Politechniki, w której odbywa się Kongres Zjednoczeniowy Stronnictw Ludowych. Foto Film Polski

5 rocznica wyzwolenia Albanii

Premier Ludowej Republiki Albanii gen. Enver Hodża w otoczeniu b. partyzantów-bohaterów walk o wyzwolenie Albanii.

Depesza Premiera Cyrankiewicza do Premiera Albanii E. Hodży

Prezes Rady Ministrów tow. Józef Cyrankiewicz przesłał następującą depeszę:

Jego Ekscelencja
Pan Generał Enver Hodża
Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Zagranicznych
Albańskiej Republiki Ludowej
Tirana

W dniu Święta Narodowego Albańskiej Republiki Ludowej przesyłam na Pana ręce, Panie Premierze, jak najlepsze życzenia, zapewniając równocześnie Pana o głębokiej sympatii, jaką cały Naród Polski żywi dla dzielnego Narodu Albańskiego, który bohatersko walczył z faszystowskimi najeźdźcami i uzyskał niepodległość i możliwości demokratycznego rozwoju dzięki historycznemu zwycięstwu Armii Radzieckiej.

Jestem głęboko przekonany, że wspaniała postawa ludu albańskiego w jego codziennej pracy i jego osiągnięcia w walce o sprawiedliwy ustrój społeczny, przy poparciu i pomocy Potężnego Związku Radzieckiego, współpracy bratnich krajów demokracji ludowej i życzliwości całego obozu pokoju i postępu, zawiodą Wasz Kraj do dobrobytu i zapewnią pokój i szczęśliwą przyszłość Narodowi Albańskiemu.

Józef Cyrankiewicz
Prezes Rady Ministrów RP

Polacy deportowani z Francji w drodze do Ojczyzny zatrzymali się w Berlinie

(TELEFONEM OD WŁ. KORESPONDENTA)

Grupa Polaków deportowanych z Francji przybyła do Berlina. W sali recepcyjnej hotelu „Inturista", na Friderichstrasse, gwarno było od polskiej mowy i podnieconych rozmów. Widzimy tutaj prezesa Rady Narodowej Polaków we Francji ob. Stefana Steca, prezesa Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży „Grunwald", ob. Pisza z małżonką, redaktora „Gazety Polskiej", Artura Kowalskiego, porucznika Myszkowskiego, ob. ob. Tłoczka, Szustera, Szurka, Murzyna, oraz popularną pracowniczkę BIP-u w Paryżu ob. Nicolas i innych działaczy polskich organizacji demokratycznych we Francji. Wielu z nich posiada odznaczenia za udział we francuskim Ruchu Oporu. I oto znaleźli się obecnie zmęczeni w berlińskim hotelu, deportowani przez francuską policję polityczną.

Wszyscy przyjechali bez osobistego bagażu, nawet bez ciepłych rzeczy, ponieważ nie pozwolono im niczego zabrać ze sobą. Kobiety są nawet bez torebek. Ob. ob. Kowalski i Szurek opowiadają przebieg wydarzeń.

Gestapowskie metody

W ub. czwartek o 7-mej rano wyciągnięto ich z łóżek, a po całym Paryżu łowiono Polaków policyjnymi pancerkami. Aresztowanych Polaków początkowo sprowadzono do ministerstwa spraw wewnętrznych, gdzie poddano ich długotrwałym badaniom, szykanom oraz rozmaitym udrękom osobistym, nie wyłączając bicia. Po kilkunastu godzinach takiego „śledztwa", przekazano ich inspektorom policji, którzy nie chcieli wyjaśnić, ani celów, ani powodów aresztowania, ani dalszego losu aresztowanych, podkreślając jedynie, że wszystko obecnie zależy od decyzji min. Schumana.

Około 11 w nocy aresztowanych Polaków wsadzono do autobusu, który ruszył w niewiadomym kierunku. Dopiero po czas jazdy konwojenci oznajmili, że wszyscy jadą do Strassburga.

Po przebyciu 500 klm. autobusem, bez jedzenia i wypoczynku, deportowani Polacy przybyli w piątek o 2 po poł. do Strassburga. Tutaj po krótkich formalnościach przekroczyli most na Renie i znaleźli się w porcie Kehl, po stronie niemieckiej.

Wychodząc z autobusu Polacy odśpiewali Marsyliankę, wznosząc okrzyki: „Niech żyje przyjaźń narodu polskiego i francuskiego!" oraz Vive la France!"

Nareszcie wśród przyjaciół

W porcie Kehl zajęła się deportowanymi żandarmeria francuska. Głodni, zmęczeni i bez żadnych wiadomości o czekającym ich losie, nasi rodacy zostali załadowani do innego autobusu, który po całodziennej jeździe przywiózł ich w sobotę do Helmstedt, na granicy amerykańsko - brytyjskich stref okupacyjnych. Stąd po pół godzinie znaleźli się w Marienburn, na granicy radzieckiej strefy okupacyjnej, gdzie władze radzieckie ofiarowały im obiad i pierwszą opiekę. Jeden telefon do Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie sprawił, że zaraz zjawiły się autobusy, które zabrały naszych rodaków do Berlina.

Niemiecka Republika Demokratyczna przyjęła serdecznie wygnańców reakcji francuskiej. W poniedziałek po południu odbyła się wielka demonstracja polityczna w gmachu niemieckich związków zawodowych oraz konferencja prasowa dla prasy niemieckiej i zagranicznej, na której nasi rodacy opowiedzieli swe perypetie.

Wieczorem deportowani z Francji Polacy wyjechali pociągiem nocnym do Warszawy.

M. PODKOWIŃSKI

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe winno być szkołą politycznego wychowania pracujących chłopów

Referat Marszałka Władysława Kowalskiego na Kongresie Jedności Ruchu Ludowego

Podajemy streszczenie referatu ideowo-programowego, wygłoszonego przez Przewodniczącego Centralnego Komitetu Jedności Ruchu Ludowego — Władysława Kowalskiego na Kongresie Zjednoczeniowym stronnictw ludowych.

„Obecny nasz Zjednoczeniowy Kongres jest kongresem historycznym i przełomowym w ruchu ludowym — powiedział na wstępie Marszałek Kowalski. — Zamykamy na dzisiejszym kongresie rozbicie ruchu ludowego na zawsze, dlatego, że zwycięskie masy polskiego ludu pracującego pod przewodnictwem klasy robotniczej, rozbiły wrogów ludu pracującego, obaliły w Polsce rządy burżuazji i obszarników — głównych winowajców stałego rozbijania sił mas pracujących, a więc i naszego radykalno - ludowego ruchu. Zwycięskie masy polskiego ludu pracującego powołały w Polsce rząd robotniczo - chłopski, który strzeże praw ludu pracującego, a tym samym strzeże naszych praw do trwałego zjednoczenia".

Agentury burżuazji paraliżowały działalność ludowców

Następnie mówca analizuje metody opanowania przedwrześniowego ruchu ludowego przez agentury burżuazji i obszarnictwa.

Pierwszego rozbicia ruchu ludowego w Małopolsce dokonali bogaci chłopi pod kierownictwem endeków. Bogaci chłopi utworzyli po rozłamie prawicowe stronnictwo „Piast" i obejli nad tym stronnictwem kierownictwo, do którego dopuścili również przedstawicieli wielkich przemysłowców i obszarników: Długosza, hrabiego Reya i innych. Piastowcy wierni endekom do końca, utworzyli osławione rządy „Chjeno-Piasta".

W Kongresówce nasłanym do ruchu ludowego przez Piłsudskiego człowiekiem był Stanisław Thugutt. Thugutt z czasem zerwał z piłsudczyzną, ale paraliż, który wprowadził do „Wyzwolenia", zdeprawował i rozłożył stronnictwo.

Kierownictwo ruchu ludowego opanowali kapitaliści wiejscy — bogaci chłopi, spychając ruch ludowy na ugodę z obszarnictwem i burżuazją. Sprowadzano masy chłopskie na bezdroża, szerząc teorie agrarystyczne, łudząc obietnicami reformy rolnej, przeciwstawiając im proletariat miejski. Jednocześnie elementy kapitalistyczne rozbijały ruch ludowy, dzieląc go na wiele grup, dla skompromitowania go w oczach mas.

Zanik radykalnej ideologii w ruchu ludowym spowodowany „okułaczeniem" jego kierownictwa doprowadził do ślepoty politycznej wielu uczciwych przedtem posłów chłopskich i działaczy ludowych.

Po omówieniu „Centrolewu" i zdradzieckiej roli góry przed wojennej PPS, mówca stwierdza:

„Dołączając tę zdradziecką rolę góry PPS do tego, co działo się w kierownictwie ruchu ludowego widzimy, że agenci burżuazji, nasłani do ruchu robotniczego i chłopskiego osiągnęli bardzo duże rezultaty, co przedłużyło panowanie burżuazji".

Tradycje rewolucyjnej myśli chłopskiej

W masach chłopskich rosły jednak wbrew zdradzie „gór" tendencje radykalne i rewolucyjne. O sile nurtów rewolucyjnych w masach chłopskich w latach 1925—26 świadczy szybki rozwój rewolucyjnej, Niezależnej Partii Chłopskiej, która głosiła sojusz robotniczo-chłopski i ideę walki z burżuazją o rząd robotniczo - chłopski.

„Ten płomień rewolucyjny po rozwiązaniu NPCh nie wygasł na wsi, przejawiał się on potem w buntach chłopskich przed wojną i w Batalionach Chłopskich podczas wojny. Przejawiał się on w „Wiciach", w grupie „Woli Ludu", a po wojnie w walce z mikołajczykowskim PSL-em, z którym b. NPCh-owcy walczyli w szeregach SL jak i w szeregach PPR, gdyż po rozwiązaniu NPCh część działaczy chłopskich NPCh-owców wróciła do „Wyzwolenia", część wstąpiła do KPP i ta część w okresie okupacji i po wojnie znalazła się w PPR".

„Dwójkarze" w ruchu ludowym

Okres powstania NPCh, to okres narastania sił rewolucji w miastach i na wsi. Aby to narastanie sił rewolucyjnych zahamować, agenci sanacyjni i dwójkarze, którzy wcisnęli się do ruchu ludowego, zdołali zagitować dużą grupę posłów z „Wyzwolenia", podsuwając im jako nową ideę — ideę odrębności chłopskiej, ideę „solidaryzmu chłopów". W ten sposób w samym ruchu ludowym burżuazja zdobyła pomocnicze narzędzia do walki z rosnącymi rewolucyjnymi siłami mas pracujących miast i wsi. Jednym z ugrupowań ludowych, służących tym celom było „Stronnictwo Chłopskie" — odłam „Wyzwolenia".

Ta metoda działania została zastosowana również i w okresie okupacji: wtedy również znaczna część przywódców ruchu ludowego przystąpiła do ugody z elementami sanacyjno endeckimi, współpracując z delegaturą „rządu londyńskiego", któremu patronował Mikołajczyk.

„Trzeba było zwycięstwa Armii Czerwonej, — z naciskiem akcentuje mówca — trzeba było zwycięstwa lewicy polskiej, trzeba było rozgromienia burżuazyjnego obozu Mikołajczyka po wojnie, aby w tej zaplątanej w sidła burżuazyjne części uczciwych działaczy ludowych nastąpiło otrzeźwienie".

Ruch ludowy ostatecznie zwyciężył dzięki sojuszniczce — klasie robotniczej, która nie tylko zwycięsko walczyła z burżuazją, nie tylko stworzyła podstawy programowe nowego państwa, ale i uczyła tej walki masy chłopskie. Ruch ten zwyciężył również dzięki osiągnięciom Wielkiej Rewolucji Październikowej.

„Musimy z tych faktów wyciągnąć naukę — mówi Marszałek Kowalski — by nigdy już więcej nie było w Polsce masakr policyjnych mas pracujących przeciw ruchowi postępowemu tych mas".

Nie chcemy wojny — mobilizujemy do walki przeciwko wojnie

Z kolei Przewodniczący CK JRL przechodzi do omawiania zasad naszej polityki zagranicznej.

Nakreśliwszy wzrost sił pokojowych na świecie, mówca stwierdza, że potężny rozwój ruchu pokojowego zawdzięczamy przede wszystkim Związkowi Radzieckiemu. Jak wspaniały rozwój gospodarczy i kulturalny Związku Radzieckiego był w przeszłości i jest obecnie wzorem dla mas pracujących całego świata, tak wzorem dla wszystkich narodów stała się polityka pokojowa Związku Radzieckiego".

„Chcemy — oświadcza Marszałek Kowalski — oszczędzić cierpień wszystkim narodom, które musiałyby wziąć udział w wojnie, a więc i narodom krajów kapitalistycznych. Dlatego to, w imię rzetelnego humanitaryzmu, rzetelnej przyjaźni ogólnoludzkiej nie chcemy wojny, natomiast mobilizujemy masy ludzkie do walki przeciwko wojnie, podnosimy głos przeciwko podżegaczom wojennym".

Tę słuszną, odpowiadającą woli polskich mas pracujących, pokojową politykę zagraniczną naszego ludowego rządu, przeciwstawia mówca knowaniom podżegaczy wojennych, do których przyłączył się również Watykan.

„Zadaniem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego — stwierdza Marszałek — będzie spotęgowanie propagandy na rzecz pokoju, na rzecz sojuszu z krajami miłującymi pokój ze Związkiem Radzieckim na czele. Zadaniem Z. S. L. będzie wzmożenie walki z agenturami krajowej i obcej burżuazji, ze szpiegostwem, szkodnictwem gospodarczym, oraz rozsiewanym przez agentury plotkarstwem, kłamstwem i oszczerstwami, skierowanymi przeciwko władzy ludowej w Polsce".

Przed nami dalsza walka z wrogami klasowymi

Dalsza część referatu poświęcona jest zagadnieniom polityki wewnętrznej Polski Ludowej. Mówca charakteryzuje nasze osiągnięcia przemysłu, rolnictwa i oświaty.

„Ten wielki rozmach w odbudowie i rozbudowie przemysłu — konkluduje mówca — byłby nie do pomyślenia przy rządach burżuazji, natomiast w naszym ludowym ustroju stało się to możliwe dzięki usunięciu tych zapór, jakimi byli rodzimi i obcy kapitaliści".

Aby zabezpieczyć zdobycze mas pracujących we wszystkich dziedzinach życia, należy wzmóc czujność, by przeszkodzić przenikaniu elementów wrogich do samorządu, spółdzielczości, do szkół średnich, wyższych, wojskowych itd., należy wzmóc czujność przeciwko agitacji reakcyjnej części kleru, a zarazem otoczyć szczerym poszanowaniem księży demokratów, idących z ludem.

Przed masami pracującymi w Polsce stoi więc zadanie dalszej walki z wrogami klasowymi — walki o pełną władzę dla ludu pracującego, co znaczy, że trzeba rozszerzać udział małorolnych i średniorolnych chłopów w gminnych i powiatowych radach narodowych, rozszerzać ich udział w społecznych organach kontroli nad spółdzielczością, nad szkolnictwem, wzmagać czuwanie nad sprawiedliwym wymiarem podatków itd.

Zespołowa gospodarka daje gwarancję wolnego, zasobnego życia

„Budujemy Polskę sprawiedliwości społecznej — mówi Marszałek Kowalski — chcemy, by na naszej ziemi żaden człowiek nie mógł wyzyskiwać i poniżać drugiego człowieka". Mówca kreśli perspektywy rozwojowe wsi, a następnie stwierdza:

„Tam, gdzie sprawa do tego dojrzała, gdzie chłopi rzeczy zrozumieją, powstaną spółdzielnie produkcyjne, dające możność zastosowania wszystkich nowoczesnych zdobyczy technicznych i naukowych w rolnictwie, umożliwiających o wiele wyższą produkcję roślinną i hodowlaną. Taka zespołowa gospodarka daje dopiero pełną gwarancję wolnego, zasobnego życia, a zarazem likwiduje wyzysk człowieka przez człowieka. Spółdzielczość produkcyjna zabezpiecza swoim członkom spokojną starość, a ich dzieciom naukę i pracę. Spółdzielczość produkcyjna — to jedno z ogniw gospodarczych lepszego, radośniejszego życia. W spółdzielni produkcyjnej istnieje możliwość zdobycia dużej wiedzy fachowej i wykorzystania tej wiedzy dla podniesienia dochodowości rolnictwa. Spółdzielnia produkcyjna uwolni kobiety wiejskie od nadmiernej, bardzo uciążliwej pracy, jaka muszą one wykonywać obecnie.

Jako bezpośrednio stojące przed zjednoczonym ruchem zadanie. Marszałek Kowalski wymienił uaktywnienie samorządu i pobudzanie go do coraz energiczniejszej działalności, usprawnienie działalności spółdzielni gminnych, rozbudowę i rozszerzenie pracy spółdzielni mleczarsko - jajczarskich, owocarsko-warzywniczych oraz umasowienie i rozwinięcie jak najszerszej pracy klasowej organizacji chłopów — Związku Samopomocy Chłopskiej.

Będziemy strzec sojuszu robotniczo - chłopskiego jak oka w głowie

Olbrzymie osiągnięcia władzy ludowej w Polsce były możliwe przede wszystkim dzięki sojuszowi chłopów i robotników, im mocniejszy będzie ten sojusz, tym szybszy, wspanialszy będzie rozwój naszego kraju.

Mówca obrazuje łączność miasta z wsią: młodzież chłopska uczy się w miastach lub pracuje, wyjazdy ekip robotniczych do wsi i chłopów do miast stwarzają atmosferę przyjaźni".

Będziemy czuwać nad poszerzaniem i pogłębianiem się tych wzajemnych kontaktów — mówi Marszałek — będziemy strzec sojuszu robotniczo - chłopskiego jak oka w głowie, bo w tym sojuszu tkwi nasza twórcza siła, nasza lepsza przyszłość, przyszłość naszych dzieci oraz gwarancja naszej niepodległości. Sojusz ten jest również gwarancją, że wróg nie zdoła zepchnąć naszego Stronnictwa na polityczne manowce, jak to działo się przed wojną.

Obowiązek czujności

Przechodząc do zagadnienia kadr Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, mówca powiada: „Musimy oczyścić nasz ruch z elementów wrogich, karierowiczowskich, a więc bezideowych, elementów próżnych, warcholskich, plotkarskich i innych szkodników."

Marszałek Kowalski przypomina przemówienie tow. Bieruta na III Plenum KC PZPR, w którym Prezydent RP wskazał przykłady przeniknięcia do aparatu państwowego sanacyjnych szpiegów i „dwójkarzy". Mówca wskazuje na przykład Nakoniecznikow - Klukowskiego, byłego sanacyjnego wojewody, który nie mógłby zniszczyć Państwowego Gospodarstwa Rolnego, gdyby go jakiś ukryty wróg, czy polityczny ślepiec nie poparł i gdyby mu tego majątku pod jego zarząd nie oddano.

Mówca wskazuje na potrzebę wyostrzonej czujności w przyjmowaniu członków do stronnictwa. Mówca wskazuje na przykład PZPR, jako zdyscyplinowanej Partii, wymagającej od swych członków stałego podnoszenia poziomu ideowego, rzetelności i uczciwości, krytyki i samokrytyki.

Za rzetelnego działacza ludowego w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym będziemy uważali tego — oświadcza Marszałek Kowalski — kto potrafi być czujnym wobec wrogów, kto potrafi iść na wieś do chłopów i wylegitymować się ideowością i ofiarnością w pracy, kto potrafi zaopiekować się wszelkimi sprawami wsi, kto razem z chłopami będzie dźwigał wieś na coraz wyższy stopień uświadomienia politycznego, oświatowego, kulturalnego i gospodarczego.

Sprostać tym zadaniom będzie mógł tylko taki działacz, który stale będzie wzbogacał swoją wiedzę, działacz, który zerwie z biurokratyzmem, zerwie wszelką łączność z kapitalistami wiejskimi, zdobędzie się na rewolucyjną postawę w walce i pracy, który wreszcie zdobędzie się na rzetelną krytykę i samokrytykę.

Wytężymy wszystkie siły by doprowadzić Polskę do rozkwitu

Stronnictwo nasze — akcentuje z mocą przewodniczący CKJRL — powinno być wielką szkołą politycznego wychowania pracujących chłopów. I nie wątpię, że takim ono będzie.

Musimy pamiętać i będziemy pamiętać o tym, że im lepiej nasze Zjednoczone Stronnictwo będzie służyć pracującym masom chłopskim, tym lepiej będzie służyć naszej Ojczyźnie., Polsce Ludowej i całemu narodowi polskiemu. Wytężymy więc wszystkie nasze siły, aby jak najszybciej doprowadzić Polskę do rozkwitu, aby za naszego jeszcze pokolenia zapanował we wsi polskiej pełny dobrobyt, oświata i kultura. W walce o czystość szeregów w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym, w stronnictwie karnym i zdyscyplinowanym, w trosce o codzienne sprawy małorolnych i średniorolnych chłopów, wyrosną w naszym stronnictwie nowe, bojowe kadry ludowych działaczy, którzy w rzetelnym sojuszu z przodującą klasą robotniczą i jej partią, Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą poprowadzą naród polski, a więc i pracujące masy chłopskie, ku wspaniałej przyszłości — kończy Marszałek Kowalski swój referat ideologiczny.

ZSRR, Ukraina, Białoruś, Polska i CSR nie wezmą udziału w dyskusji nad oszczerczą skargą Kuomintangu

N. JORK (PAP). W Komisji Politycznej Zgromadzenia ONZ, rozpoczęła się dyskusja nad oszczerczą skargą Kuomintangu przeciwko ZSRR. Skarga ta wniesiona została na wniosek przedstawiciela kliki kuomintangowskiej przy czynnym poparciu delegacji USA i W. Brytanii, liczących na wykorzystanie tych oszczerczych oskarżeń dla nowej kampanii przeciwko Zw. Radzieckiemu.

Przewodniczący delegacji radzieckiej min. Wyszyński złożył na początku posiedzenia oświadczenie, w którym stwierdził, że skarga kuomintangowska, mówiąca o rzekomym zagrożeniu przez ZSRR niezależności i integralności terytorialnej Chin oraz pokoju na Dalekim Wschodzie, jest bezpodstawna i ma charakter prowokacyjny.

Min. Wyszyński stwierdził następnie, że delegacja tzw. „chińskiego rządu narodowego" na obecną sesję Zgromadzenia ONZ nie ma prawa reprezentowania narodu chińskiego. „Było by komedią — powiedział min. Wyszyński — przywiązywanie jakiegokolwiek znaczenia oświadczeniom fikcyjnego „rządu", którego władza nie obejmuje już Chin z wyjątkiem małego skrawka terytorium, którego wyzwolenie jest kwestią może tylko kilku dni.

Wpisanie tej oszczerczej skargi na porządek obrad ONZ zostało jak wiadomo poparte przez pewne delegacje z delegacjami Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii na czele. Było to oczywiście nowym ciosem zadanym autorytetowi ONZ.

W związku z powyższym delegacja radziecka oznajmia, że nie będzie brała udziału w dyskusji nad wnioskiem delegacji kuomintangowskiej, pozbawionej już obecnie pełnomocnictw przez naród chiński oraz nie uzna jakiejkolwiek decyzji, powziętej na żądanie kliki kuomintangowskiej.

Po min. Wyszyńskim zabierali kolejno głos przewodniczący delegacji USRR—Manuilski, BSRR — Kisielew, Polski — Wierbłowski i Czechosłowacji Clementis, składając oświadczenie, że reprezentowane przez nich delegacje nie będą brały udziału w dyskusji nad oszczerczą skargą kuomintagowską i nie uznają postanowień zapadłych w tej sprawie w Komisji Politycznej ONZ.

Mimo to przewodniczący Komisji, delegat kanadyjski Pearson nie skreślił sprawy z porządku obrad Komisji Politycznej.

Dyskusję nad oszczerczą skargą delegacji kuomintangowskiej odroczono do następnego posiedzenia.

Imperialiści torpedują w ONZ radzieckie propozycje pokojowe

N. JORK (PAP). — Komisja Polityczna ONZ zakończyła dyskusję nad propozycjami delegacji radzieckiej w sprawie potępienia przygotowań do nowej wojny, prowadzonych w szeregu krajów, przede wszystkim w USA i Anglii, w sprawie zakazu broni atomowej i wprowadzenia ścisłej międzynarodowej kontroli nad urzeczywistnieniem tego zakazu, oraz w sprawie zawarcia przez pięć wielkich mocarstw paktu wzmocnienia pokoju.

Blok anglo - amerykański, głównie zaś delegacja amerykańska i brytyjska, dążył do przerwania dyskusji nad tymi doniosłymi propozycjami rządu radzieckiego.

Taktyka anglosaska została zdemaskowana przez delegatów ZSRR i krajów demokracji ludowej. Na prowokacyjne antyradzieckie wystąpienia niektórych delegatów odpowiedział min. Wyszyński.

Po ogólnej dyskusji Komisja przystąpiła do głosowania nad propozycjami radzieckimi, oraz projektem rezolucji anglo - amerykańskiej. Zmechanizowana większość Komisji odrzuciła propozycje radzieckie. Głosowanie przeprowadzono punktami, przy czym za poszczególnymi punktami głosowało kilkanaście delegacji, zaś ponad 20 państw wstrzymało się od głosowania.

Przyjęto natomiast projekt rezolucji anglo - amerykańskiej, stanowiący zbór ogólników i niekonkretnych deklaracji

WIADOMOŚCI z Z.S.R.R.

1050 PRAC ZGŁOSZONO DO NAGRÓD STALINOWSKICH

Komitet Nagród Stalinowskich w dziedzinie Nauki i Wynalazczości rozpoczął rozpatrywanie przedstawionych do nagrody prac z r. 1949. Ogółem nadesłano 1050 prac naukowych i wynalazków, czyli o 146 prac więcej niż w roku ubiegłym. Ogólna liczba autorów tych prac przekracza 3.700 osób. Wszystkie nadesłane prace zostały uprzednio szczegółowo przestudiowane w 16 sekcjach komitetu.

W pracach sekcji uczestniczyło ponad 300 najwybitniejszych uczonych radzieckich, pracowników przemysłu, przedstawicieli ministerstw i in.

KU CZCI SERGIUSZA KIROWA

W dniu 1 grudnia upływa 15 lat od dnia zamordowania wybitnego działacza partii bolszewickiej i państwa radzieckiego, Sergiusza Kirowa.

W związku z tym w wielu przedsiębiorstwach i instytucjach Leningradu urządzono odczyty i pogadanki, poświęcone jego życiu i działalności.

ZBLIŻAJĄ SIĘ FERIE ZIMOWE

W okresie ferii zimowych we wszystkich klubach, domach i pałacach Kultury odbędą się poranki, seanse filmowe, występy artystycznych zespołów dziecięcych, spotkania dzieci ze stachanowcami, działaczami nauki, literatury i sztuki. Przewidziany jest cykl odczytów, referatów i pogadanek o życiu i działalności wodzów narodu radzieckiego — Lenina i Stalina.

W walce o przekroczenie planów

Dalsze sukcesy budowlanych

Kopalnia „Milowice" wykonała plan 3-letni

Tempo walki o przedterminową realizację planów również i na odcinku budownictwa przybiera na sile. Świadczy o tym zwycięskie zakończenie planów rocznych przez PPB-Zjednoczenie Krakowskie, Szczecińskie i Poznańskie. O sukcesach produkcyjnych melduje ponadto m. in. załoga kopalni „Milowice", systematycznie podnosząca wydajność pracy.

(Koresp. wł.). Centralny Zarząd Przedsiębiorstw Budowlanych melduje o wykonaniu z nadwyżką rocznych planów produkcji przez Zjednoczenie Krakowskie, Zjednoczenie Poznańskie oraz Zjednoczenie Szczecińskie, które zrealizowały plany roczne w ponad 100 proc.

Przedterminowe wykonanie planów jest w dużej mierze wynikiem wzrostu dyscypliny pracy, racjonalizatorstwa oraz umasowienia współzawodnictwa pracy, które objęło większość budowlanych. (bra)

Sukces załogi kopalni „Milowice"

Załoga kopalni „Milowice" należącej do Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego wykonała w dniu 28 bm. swe trzyletnie zadania produkcyjne.

Osiągnięcie to zawdzięcza załoga systematycznemu wysiłkowi załogi, uzyskującej coraz wyższe przekroczenia norm produkcyjnych i podnoszącej stale swą wydajność.

W porównaniu z 1947 r. przeciętna wydajność w kopalni wzrosła w 1949 r. o około 15 procent.

29 tys. liczników

(Koresp. wł.). Załoga Centralnego Laboratorium Licznikowego, podległa Zjednoczeniu Energetycznemu Okręgu Dolnośląskiego, wykonała w dniu 26 bm. roczny plan produkcji — w ilości 29.000 liczników. (jd)

PPRK Nr. 5 wykonało plan roczny

(Koresp. wł.). Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych Nr. 5 w Krakowie donosi o zwycięskim ukończeniu rocznego planu produkcyjnego.

*

Elektrownia kopalni „Brzeszcze" melduje o wykonaniu trzyletniego planu produkcji.

Osiągnięcie to stało się możliwe dzięki wzmożonym wysiłkom całej załogi i nowemu, socjalistycznemu stosunkowi do pracy. (kras.)

Przemysł rolny i spożywczy realizuje plany

W dniu 24 listopada br., zakłady wytwórcze podległe Min. Przemysłu Rolnego i Spożywczego wykonały w 103 proc. wartościowy plan produkcji na rok 1949.

Ze znacznymi nadwyżkami wykonały roczny wartościowy plan produkcji następujące przemysły: tytoniowy w 138 proc., cukierniczy w 130 proc., surogatów kawy w 118 proc., fermentacyjny w 117 proc. oraz tłuszczowy w 107 proc.

*

Załoga Państwowej Olejarni w Białymstoku na 52 dni przed terminem wykonała roczny plan produkcji.

PDT w Łodzi wykonały roczne plany obrotów

Powszechne Domy Towarowe w Łodzi wykonały do dnia 26 listopada, roczne plany obrotów i oszczędności.

W ciągu 11 miesięcy br. łódzkie PDT uzyskały obroty o 64 proc. wyższe, niż w roku ubiegłym, obsługując ogółem ponad 2,5 miliona klientów.

Hinduski Kongres Obrońców Pokoju

MOSKWA. (PAP). Agencja TASS donosi z Kalkuty o zakończeniu tam pierwszego Hinduskiego Kongresu Obrońców Pokoju.

Uczestnicy Kongresu wybrali stały komitet zwolenników pokoju w Indiach z siedzibą w Bombaju. Jednogłośnie uchwalono manifest do narodu hinduskiego. Po zakończeniu Kongresu odbył się w Kalkucie masowy wiec z udziałem ponad 60 tysięcy osób. Liczni mówcy wyrazili nieugięte postanowienie narodu hinduskiego walki o pokój i demokrację, demaskowania anglo - amerykańskich imperialistów i hinduskich reakcjonistów, będących na służbie podżegaczy wojennych.

Żołnierz amerykański zrzekł się obywatelstwa USA

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że żołnierz amerykański Arthur Bassouri przeszedł na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej i zrzekł się obywatelstwa USA.

O przyczynach swego postanowienia Bassouri złożył oświadczenie, w którym stwierdza, że po wojnie, po zwolnieniu z wojska, musiał zrezygnować ze studiów, ponieważ ani on, ani jego ojciec, który jest architektem, nie mogli znaleźć żadnej pracy. „Usiłowałem zrozumieć — oświadczył Bassouri — dlaczego ani ja, ani wielu moich kolegów z wojska nie mogliśmy znaleźć pracy, podczas gdy w armii oficerowie zapewniali nas, że każdy zdemobilizowany żołnierz uzyska pracę z łatwością. Teraz zdaję sobie sprawę, że była to tylko kłamliwa propaganda, obliczona na „podtrzymanie ducha żołnierzy".

W roku 1948 Bassouri'emu nie pozostało nic innego, jak wstąpić ponownie do wojska. Został wcielony do 501 pułku lotniczego, który skierowano do Niemiec.

„W ten sposób — oświadczył on — zmuszony zostałem do bronienia interesów tych, którzy mnie oszukali. Przez tego poznałem w armii amerykańskiej pogardliwy stosunek oficerów do żołnierzy oraz zetknąłem się z rasową i klasową dyskryminacją w tej armii. Murzyni w armii tak samo zresztą jak w życiu cywilnym w Ameryce nie są uważani za ludzi.

Robotnicy stolicy uczcili pamięć tow. Nowotki

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

chodzi o cele wroga — chybiony. Partii walki, tkwiącej swymi korzeniami w narodzie, partii klasy robotniczej, partii, która w całej swej działalności kieruje się dobrem narodu polskiego, takiej partii żaden cios nie może złamać — przeciwnie hartuje ją i mobilizuje do nowych walk.

Kończąc przemówienie, tow. Chełchowski stwierdził: „Życie i walka tow. Marcelego Nowotki powinna być dla każdego członka naszej Partii, dla każdego uczciwego Polaka bodźcem i natchnieniem w jego walce o zbudowanie socjalizmu."

Po złożeniu wieńców przez delegacje robotnicze, uroczystość żałobną zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki".

Liga do Walki z Rasizmem uaktywnia działalność

W Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Ligi do Walki z Rasizmem. W toku obrad wytyczono nową linię działalności Ligi, wskazując na potrzebę ścisłej łączności z ogólnoświatową akcją walki z imperializmem.

W toku obrad zapadła również decyzja zorganizowania studium naukowego dla badania zagadnień rasizmu.

Prezesem Zarządu Głównego Ligi do Walki z Rasizmem została Zofia Nałkowska.

Walka o jakość w przemyśle wełnianym przybiera na sile

Konkurs najwyższej jakości w przemyśle wełnianym zacznie się dopiero w dniu 1 grudnia br. Jak nam jednak donoszą, już teraz niektóre zespoły najwyższej jakości mogą poszczycić się poważnymi osiągnięciami.

Spośród zgłoszonych do konkursu 110 zespołów z Łodzi i 49 z terenu imponujące wyniki osiągnął zespół Tadeusza Maciejowskiego z PZPW Nr 2 w Łodzi, który w czasie od 1-go do 15-tego listopada wykonał 100 proc. ekstry przy bazie akordowej 109 proc. Drugim zespołem PZPW Nr 2 w Łodzi zasługującym na wyróżnienie jest zesp. Ignacego Sałaty 96,4 proc. ekstry, 3,6 proc. primy, 110 proc. bazy akordowej.

Bardzo pomyślnymi osiągnięciami może poszczycić się zespół Zygmunta Józefa z PZPW Nr 1 w Łodzi. Zespół ten uzyskał 98 proc. ekstry, 2 proc. primy, 107 proc. bazy akordowej. W tych samych zakładach na uwagę zasługuje zespół Stefana Szpakowskiego—97 proc. ekstry, 3 proc. primy, 118 proc. bazy akordowej.

W PZPW Nr 14 w Bielsku wymienić należy zespół Michała Adamusa, wykonał on 70,2 proc. ekstry, 29,8 proc. primy przy bazie akordowej przekraczającej 100 proc.

Zdrajcy titowscy profanują uczucia narodu

29 listopada mija 6 rocznica II sesji AVNOJ, utworzonej w czasie wojny organizacji, mającej reprezentować walkę wyzwoleńczą narodów Jugosławii. W rocznicę tę każdy uczciwy patriota jugosłowiański przypomni sobie cierpienia swego kraju pod okupacją i miliony pomordowanych. W rocznicę tę zarazem każdy uczciwy patriota jugosłowiański ze zdwojoną mocą uświadomi sobie, że na czele obecnego rządu jugosłowiańskiego stoi klika zdrajców i szpiegów imperialistycznych, którym jeszcze w czasie wojny udało się przy pomocy prowokacyjnych, podstępnych, metod usadowić na czele KPJ i opanować kierownictwo ruchu narodowo - wyzwoleńczego.

Galówki, które przygotowuje klika titowska w rocznicę sesji AVNOJ, stanowią brutalną profanację uczuć narodów Jugosławii. Są one zarazem brutalną profanacją pamięci bohaterskich bojowników o wolność, mordowanych i prześladowanych przez siepaczy Tita. Nie odezwie się już szef sztabu armii partyzanckich w czasie wojny, gen. Arso Jowanowicz, skrytobójczo zamordowany przez zbirów Rankowicza. Wieści nie ma o więzionym już od kilkunastu miesięcy organizatorze powstania przeciwko okupantowi w Serbii, gen. Sretenie Zujowiczu. Gdzieś, w katowniach titowskich więzień siedzi pierwszy organizator walki zbrojnej w Chorwacji — Andrija Hebrang. Zamilkły nawet słuchy o Ljumowiczu, Babunskim i tysiącach innych bojowników, uczestników sesji AVNOJ, dowódców walki zbrojnej, bohaterskich synów narodów Jugosławii. Tysiące pomordowane zostały jeszcze w czasie okupacji przez siepaczy titowskich. Tysiące skrytobójczo zamordowano już po wojnie, albo uwięziono w kazamatach i obozach koncentracyjnych.

W galówkach wezmą natomiast udział nasłani do KPJ w czasie wojny przez gestapo szpiedzy obcych wywiadów: Goszniak, Wukmanowicz, Mrazowicz, Kosta Nagy. W galówkach wezmą udział trockistowscy zdrajcy jak Pijade, agenci gestapo jak Rankowicz, czy Sawa Orowicz, szpiedzy imperialistycznych wywiadów jak Dżilas, Kardel, Welebit czy Bebler. W galówkach wezmą udział przyjaciele Tita spośród anglosaskich dyplomatów i kapitalistów, którzy po kawałku skupują majątek narodowy Jugosławii. W galówkach wezmą udział ci, którzy nie mają żadnego prawa do reprezentowania bohaterskiej walki narodów Jugosławii, skierowanej przeciwko imperializmowi i faszyzmowi, walki o przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, o demokrację i socjalizm.

Uczciwi patrioci jugosłowiańscy przypomną sobie w dzisiejszym dniu walkę, jaką toczyli przeciwko terrorowi gestapo w latach wojny. Przypomną sobie również haniebny koniec faszyzmu. Z tych faktów będą oni dziś, w okresie terroru Rankowicza niczym nie ustępującego terrorowi gestapo — czerpać siłę i wiarę w wyzwolenie swego kraju spod jarzma policyjno-faszystowskiej dyktatury szpiegowskiej kliki Tita i jego wspólników.

St.

Rezolucje Narady Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych

Obrona pokoju i walka przeciw podżegaczom wojennym

Przedstawiciele Komunistycznej Partii Bułgarii, Rumuńskiej Partii Robotniczej, Węgierskiej Partii Pracujących, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), Komunistycznej Partii Francji, Komunistycznej Partii Włoch i Komunistycznej Partii Czechosłowacji, po przedyskutowaniu sprawy obrony pokoju i walki z podżegaczami wojennymi, doszli jednomyślnie do porozumienia w tym co następuje:

Wydarzenia ostatnich dwóch lat w pełni potwierdziły słuszność analizy sytuacji międzynarodowej, jakiej dokonała pierwsza Narada Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych we wrześniu 1947 r.

W ciągu tego okresu jeszcze wyraźniej i ostrzej zarysowały się dwie linie w polityce światowej — linia demokratycznego, antyimperialistycznego obozu z ZSRR na czele, obozu prowadzącego uporczywą i konsekwentną walkę o pokój między narodami, o demokrację oraz linia imperialistycznego, antydemokratycznego obozu, na czele którego stoją koła rządzące USA, obozu stawiającego sobie za główny cel ustanowienie przemocą panowania anglo-amerykańskiego nad światem, ujarzmienie obcych krajów i narodów, rozgromienie demokracji i rozpętanie nowej wojny. Przy tym agresywność obozu imperialistycznego rośnie nadal. Koła rządzące Stanów Zjednoczonych Ameryki i Anglii prowadzą otwarcie politykę agresji i przygotowań do nowej wojny.

W walce przeciwko obozowi imperializmu i wojny wyrosły i okrzepły siły pokoju, demokracji i socjalizmu. Dalszy wzrost potęgi Związku Radzieckiego, wzmocnienie się krajów demokracji ludowej pod względem politycznym i gospodarczym oraz wkroczenie tych krajów na drogę budowy socjalizmu, historyczne zwycięstwo Chińskiej Rewolucji Ludowej nad zjednoczonymi siłami reakcji wewnętrznej i imperializmu amerykańskiego, utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wzmocnienie partii komunistycznych i wzrost ruchu demokratycznego w krajach kapitalistycznych, ogromny rozmach ruchu obrońców pokoju — wszystko to świadczy o poważnym rozszerzeniu i umocnieniu obozu antyimperialistycznego i demokratycznego.

Równocześnie obóz imperialistyczny i antydemokratyczny słabnie. Sukcesy sił demokracji i socjalizmu, dojrzewający kryzys gospodarczy, dalsze zaostrzenie ogólnego kryzysu systemu kapitalistycznego, zaostrzenie się przeciwieństw wewnętrznych i zewnętrznych tego systemu — wszystko to świadczy o postępującym osłabieniu imperializmu.

Zmiany w układzie sił na arenie międzynarodowej na korzyść obozu pokoju i demokracji wywołują zaciekłą złość i wściekłość wśród imperialistycznych podżegaczy wojennych. Imperialiści anglo-amerykańscy liczą na to, że za pomocą wojny uda się im zmienić bieg rozwoju historycznego, przezwyciężyć swe sprzeczności zewnętrzne i wewnętrzne oraz trudności, ugruntować pozycje kapitału monopolistycznego i zdobyć panowanie nad światem. Czując, że czas działa przeciwko nim, imperialiści w gorączkowym pośpiechu kleją różne bloki i sojusze sił reakcyjnych, w celu realizacji swych agresywnych planów.

Cała polityka imperialistycznego bloku anglo-amerykańskiego służy przygotowaniom do wojny światowej. Znajduje ona wyraz w udaremnieniu pokojowego uregulowania stosunków z Niemcami i Japonią, w ostatecznym rozczłonkowaniu Niemiec, w przekształcaniu zachodnich stref Niemiec i okupowanej przez wojska amerykańskie Japonii w rezerwaty faszyzmu, tendencji odwetowych i w bazę wypadową do realizacji agresywnych planów tego bloku. Polityce tej służy narzucający jarzmo niewoli plan Marshalla, jego bezpośrednia kontynuacja — Unia Zachodnia i wojenny pakt północno-atlantycki, wymierzone przeciwko wszystkim miłującym pokój narodom, polityce tej służy nieokiełznany wyścig zbrojeń w Stanach Zjednoczonych i w państwach zachodnioeuropejskich, śrubowanie budżetów wojennych i rozszerzanie sieci amerykańskich baz wojennych. Polityka ta znajduje również wyraz w tym, że blok anglo-amerykański odmawia zgody na zakaz użycia broni atomowej, jakkolwiek rozsypała się w proch legenda o amerykańskim monopolu atomowym — wreszcie polityka ta wyraża się w rozpalaniu wszelkimi sposobami histerii wojennej. Polityka ta określa całą linię bloku anglo-amerykańskiego w Organizacji Narodów Zjednoczonych, zmierzającą do podważenia ONZ i przekształcenia tej organizacji w narzędzie monopoli amerykańskich.

Polityka rozpętywania przez imperialistów nowej wojny znalazła również wyraz w zdemaskowanym na procesie budapeszteńskim Rajka — Brankowa spisku, który był zorganizowany przez koła anglo-amerykańskie przeciwko krajom demokracji ludowej i Związkowi Radzieckiemu przy pomocy faszystowskiej nacjonalistycznej kliki Tito, która stała się agenturą międzynarodowej reakcji imperialistycznej.

Polityka przygotowań do nowej wojny niesie masom ludowym krajów kapitalistycznych nieustanny wzrost niepomiernych ciężarów podatkowych, wzrost nędzy mas pracujących obok fantastycznego wzrostu zysków dodatkowych monopoli, które bogacą się na wyścigu zbrojeń. Dojrzewający kryzys gospodarczy niesie masom pracującym krajów kapitalistycznych jeszcze większą nędzę, bezrobocie, głód, strach przed dniem jutrzejszym. Jednocześnie polityka przygotowań do wojny związana jest z ciągłymi zakusami imperialistycznych kół rządzących na elementarne prawa i swobody demokratyczne mas ludowych; polityka ta związana jest ze wzmożeniem reakcji we wszystkich dziedzinach życia społecznego, politycznego i ideologicznego, związana jest ze stosowaniem faszystowskich metod represji wobec postępowych i demokratycznych sił narodów. Przy pomocy tych środków burżuazja imperialistyczna usiłuje przygotować zaplecze dla rozbójniczej wojny.

Tak więc, podobnie jak faszystowscy agresorzy, blok anglo-amerykański czyni przygotowania do nowej wojny we wszystkich kierunkach: za pomocą przygotowań wojenno-strategicznych, za pomocą nacisku i szantażu politycznego, ekspansji gospodarczej i ujarzmiania narodów, za pomocą ideologicznego tumanienia mas i wzmacniania reakcji.

Wodzireje imperializmu amerykańskiego budują swe plany rozpętywania nowej wojny światowej i zdobycia panowania nad światem nie biorąc pod uwagę realnego układu sił między obozem imperializmu a obozem socjalizmu. Ich plany panowania nad światem są jeszcze bardziej pozbawione podstaw i mają bardziej awanturniczy charakter, aniżeli plany hitlerowców i imperialistów japońskich. Imperialiści amerykańscy wyraźnie przeceniają swe siły i nie doceniają rosnącej siły i stopnia zorganizowania obozu antyimperialistycznego.

Warunki historyczne różnią się dziś w sposób zasadniczy od warunków, w których odbywały się przygotowania do drugiej wojny światowej. W obecnych warunkach międzynarodowych podżegaczom wojennym jest bez porównania trudniej realizować swe krwawe plany. *„Zbyt żywe są w pamięci narodów okropności minionej wojny i zbyt wielkie są siły społeczne, stojące na straży pokoju, aby uczniowie Churchilla w dziedzinie agresji zdołali je przezwyciężyć i skierować na tory nowej wojny"* (Stalin).

Narody nie chcą wojny i nie nawidzą wojny. Uświadamiają one sobie coraz bardziej w jak straszliwą otchłań usiłują je zepchnąć imperialiści. Nieustanna walka Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej oraz międzynarodowego robotniczego i demokratycznego ruchu walki o pokój, o wolność i niezawisłość narodów, przeciw podżegaczom wojennym z każdym dniem zyskuje coraz potężniejsze poparcie najszerszych warstw ludności wszystkich krajów świata.

Stąd rozwój potężnego ruchu obrońców pokoju. Ruch ten, skupiający w swoich szeregach przeszło 600 miln. ludzi, szerzy się i rośnie, ogarniając wszystkie kraje świata i wciągając do swych szeregów coraz to nowych bojowników przeciwko groźbie wojny. Ruch obrońców pokoju jest wymownym dowodem, że masy ludowe biorą sprawę obrony pokoju we własne ręce, demonstrując niezłomną wolę obrony pokoju, wolę niedopuszczenia do wojny.

Jednakże niedocenianie niebezpieczeństwa nowej wojny, przygotowywanej przez mocarstwa imperialistyczne ze Stanami Zjednoczonymi i Anglią na czele, byłoby błędne i szkodliwe dla sprawy pokoju.

Ogromny wzrost sił obozu demokracji i socjalizmu nie powinien wywoływać w szeregach prawdziwych bojowników o pokój żadnych nastrojów samouspokojenia. Byłoby głębokim, niewybaczalnym błędem, gdyby się sądziło, że groźba wojny rzekomo się zmniejszyła. Doświadczenie historyczne uczy, że im bardziej beznadziejnie przedstawiają się sprawy reakcji imperialistycznej, tym bardziej ona szaleje, tym bardziej wzmaga się niebezpieczeństwo awantur wojennych.

Tylko największa czujność narodów, ich niezłomna wola prowadzenia wszelkimi siłami i wszelkimi środkami aktywnej walki o pokój doprowadzi do bankructwa zbrodnicze zamysły podżegaczy do nowej wojny.

W warunkach wzmagającej się groźby nowej wojny, na partie komunistyczne i robotnicze spada wielka historyczna odpowiedzialność. Walka o trwały pokój, o zorganizowanie i zespolenie sił pokoju przeciwko siłom wojny powinna stać się dziś centralnym punktem całokształtu działalności partii komunistycznych i organizacji demokratycznych.

W celu realizacji wielkiego i szlachetnego zadania ocalenia ludzkości przed niebezpieczeństwem nowej wojny, przedstawiciele partii komunistycznych i robotniczych stawiają przed sobą jako najważniejsze, następujące zadania:

1 Należy jeszcze bardziej uporczywie pracować nad organizacyjnym umocnieniem i rozszerzeniem ruchu obrońców pokoju, wciągając do tego ruchu coraz to nowe warstwy ludności, przekształcając go w ruch ogólnonarodowy. Szczególną uwagę należy zwrócić na wciągnięcie do ruchu obrońców pokoju — związków zawodowych, organizacji kobiecych, młodzieżowych, spółdzielczych, sportowych, kulturalno-oświatowych, religijnych i innych organizacji, jak również uczonych, pisarzy, dziennikarzy, działaczy kulturalnych, działaczy parlamentarnych i innych działaczy politycznych i społecznych, występujących w obronie pokoju przeciwko wojnie.

Ze szczególną siłą staje dziś zadanie zespolenia wszystkich uczciwych zwolenników pokoju, bez względu na ich przekonania religijne i poglądy polityczne oraz przynależność partyjną, na najszerszej platformie walki o pokój, przeciwko niebezpieczeństwu nowej wojny, które zawisło nad ludzkością.

2 Decydujące znaczenie dla dalszego rozwijania ruchu obrońców pokoju ma coraz aktywniejszy udział w tym ruchu klasy robotniczej, jej zwartość i jedność jej szeregów. Dlatego też najważniejszym zadaniem partii komunistycznych i robotniczych jest skupianie w szeregach bojowników o sprawę pokoju najszerszych warstw klasy robotniczej, budowanie trwałej jedności klasy robotniczej, organizowanie wspólnych wystąpień rozmaitych oddziałów proletariatu na wspólnej platformie walki o pokój i niezawisłość narodową swego kraju.

3 Jedność klasy robotniczej może być wywalczona jedynie w stanowczej walce przeciwko prawicowo-socjalistycznym rozbijaczom i dezorganizatorom ruchu robotniczego.

Prawicowi socjaliści pokroju Bevina, Attlee, Bluma, Guy Molleta, Spaaka, Schumachera, Rennera, Saragata oraz reakcyjni prowodyrzy związkowi pokroju Greena, Careya, Deakina, prowadzący rozbijacką i antyludową politykę, są głównymi wrogami jedności klasy robotniczej, pachołkami podżegaczy wojennych i sługusami imperializmu, maskującymi swą zdradę pseudosocjalistyczną, kosmopolityczną frazeologią.

Walcząc nieustannie o pokój, partie komunistyczne i robotnicze powinny nieustannie demaskować prawicowo-socjalistycznych prowodyrów, jako najbardziej zaciekłych wrogów pokoju. Należy ze wszech miar rozwijać i umacniać współpracę i jedność działania z dołowymi organizacjami i z szeregowymi członkami partii socjalistycznych, popierać wszystkie prawdziwie uczciwe elementy w szeregach tych partii, wyjaśniać im zgubność polityki reakcyjnych prawicowych przywódców.

4 Partie komunistyczne i robotnicze powinny przeciwstawić ludożerczej propagandzie agresorów, usiłujących przekształcić kraje Europy i Azji w krwawe pole wojny, — najszerszą propagandę ugruntowanego i długotrwałego pokoju między narodami, powinny nieustannie demaskować agresywne bloki i sojusze wojskowo-polityczne (przede wszystkim Unię Zachodnią i blok północno-atlantycki) — szeroko wyjaśniać, że nowa wojna przyniosłaby narodom najstraszliwsze nieszczęścia i olbrzymie zniszczenia oraz że walka przeciwko wojnie i obrona pokoju jest sprawą wszystkich narodów świata. Należy zmierzać do tego, aby propaganda wojny i głoszone przez agentów imperializmu anglo-amerykańskiego nienawiść rasowa i wrogość między narodami — napotykały na ostre potępienie ze strony wszystkich sił demokratycznych w każdym kraju. Należy zmierzać do tego, aby żadne wystąpienie propagatorów nowej wojny nie pozostało bez stanowczej odprawy ze strony uczciwych zwolenników pokoju.

5 Należy na szeroką skalę stosować nowe, skuteczne i w pełni wypróbowane formy masowej walki o pokój, jak komitety obrony pokoju w mieście i na wsi, jak układanie petycji i protestów, jak plebiscyty przeprowadzane wśród ludności, co było na szeroką skalę stosowane we Francji i Włoszech. Wydawanie i rozpowszechnianie literatury demaskującej przygotowania do wojny, zbiórki pieniężne na fundusz walki o pokój, organizowanie bojkotu filmów, gazet, książek, czasopism, stacji radiowych, instytucji i działaczy propagujących nową wojnę — stanowi doniosłe zadanie partii komunistycznych i robotniczych.

6 Partie komunistyczne i robotnicze w krajach kapitalistycznych uważają za swój obowiązek zespolenie walki o niezawisłość narodową i walki o pokój w jedną całość; nieustanne demaskowanie antynarodowego, zdradzieckiego charakteru polityki rządów burżuazyjnych, które przekształciły się w zwykłych sługusów agresywnego imperializmu amerykańskiego; jednoczenie i zespalanie wszystkich demokratycznych patriotycznych sił kraju wokół haseł zniesienia haniebnego jarzma, które wyraża się w niewolniczej zależności od monopoli amerykańskich, wokół hasła nawrotu do samodzielnej polityki zagranicznej i wewnętrznej odpowiadającej interesom narodowym.

Należy jednoczyć najszersze masy ludowe krajów kapitalistycznych dla obrony praw i swobód demokratycznych, wyjaśniając im nieustannie, że obrona pokoju jest nierozerwalnie sprzęgnięta z obroną najżywotniejszych interesów klasy robotniczej i mas pracujących z obroną ich praw gospodarczych i politycznych.

Ważne zadania stoją przed partiami komunistycznymi Francji, Włoch, Anglii, Niemiec Zachodnich i innych krajów, których narody imperialiści amerykańscy chcą wykorzystać w charakterze mięsa armatniego dla realizacji swych agresywnych planów. Obowiązkiem tych partii jest z jeszcze większą siłą rozwinąć walkę o pokój, o udaremnienie zbrodniczych zamiarów anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych.

7 Przed partiami komunistycznymi i robotniczymi krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego staje — wraz z demaskowaniem imperialistycznych podżegaczy wojennych i ich pachołków, zadanie dalszego umacniania obozu pokoju i socjalizmu w imię obrony pokoju i bezpieczeństwa narodów.

8 W realizowaniu swych agresywnych planów, zwłaszcza w Europie środkowej i południowo-wschodniej, imperialiści anglo-amerykańscy poważną rolę wyznaczają nacjonalistycznej klice Tito, która pełni służbę szpiegowską u imperialistów. Obrona pokoju i walka z podżegaczami wojennymi wymaga dalszego demaskowania tej kliki, która zdezerterowała do obozu najzaciekleszych wrogów pokoju, demokracji i socjalizmu — do obozu imperializmu i faszyzmu.

*

Po raz pierwszy w historii ludzkości powstał zorganizowany front pokoju, na którego czele stoi Związek Radziecki — chorąży i ostoja pokoju na całym świecie.

Coraz szerszym echem rozlega się w masach ludowych krajów kapitalistycznych mężne wezwanie partii komunistycznych, które głosi, że narody nie będą nigdy wojować przeciwko pierwszemu na świecie państwu socjalistycznemu — przeciw Związkowi Radzieckiemu.

W latach wojny przeciwko faszyzmowi partie komunistyczne były awangardą ogólno-narodowego oporu przeciwko zaborcom; w okresie powojennym partie komunistyczne i robotnicze kroczą w pierwszych szeregach bojowników o najżywotniejsze interesy swych narodów, przeciwko nowej wojnie. Zespoleni pod kierownictwem klasy robotniczej wszyscy przeciwnicy nowej wojny — ludzie pracy, nauki, kultury — tworzą potężny front pokoju, który potrafi udaremnić zbrodnicze zamiary imperialistów.

Od energii i inicjatywy partii komunistycznych zależy w dużej mierze wynik rozpłomieniającej się potężnej walki o pokój, przekształcenie możliwości udaremnienia planów podżegaczy wojennych w rzeczywistość — zależy przede wszystkim od komunistów, jako przodujących bojowników.

Siły demokracji, siły zwolenników pokoju mają znaczną przewagę nad siłami reakcji. Sprawa dziś polega na tym, aby jeszcze bardziej zaostrzyć czujność narodów w stosunku do podżegaczy wojennych, aby organizować i zespalać szerokie masy ludowe do aktywnej obrony sprawy pokoju, w imię najżywotniejszych interesów narodów, w imię ich życia i wolności.

Jedność klasy robotniczej, a zadania partii komunistycznych i robotniczych

1.

Przygotowania do nowej wojny, prowadzone przez imperialistów anglo-amerykańskich, ofensywa reakcji burżuazyjnej przeciwko prawom demokratycznym oraz interesom gospodarczym klasy robotniczej i mas ludowych — to wymaga wzmożenia walki klasy robotniczej o utrzymanie i ugruntowanie pokoju, o zorganizowanie zdecydowanego oporu wobec podżegaczy wojennych oraz wobec nacisku reakcji imperialistycznej.

Rękojmią sukcesów w tej walce jest jedność szeregów klasy robotniczej.

Doświadczenie okresu powojennego dowodzi, że polityka rozbijania ruchu robotniczego wysuwa się na jedno z czołowych miejsc w arsenale środków taktycznych i chwytów, stosowanych przez imperialistów, w celu rozpętania nowej wojny, zdławienia sił demokracji i socjalizmu, w celu gwałtownego obniżenia stopy życiowej mas ludowych.

Nigdy jeszcze w dziejach międzynarodowego ruchu robotniczego jedność klasy robotniczej nie miała tak decydującego znaczenia jak obecnie. Jedność szeregów klasy robotniczej konieczna jest po to, aby obronić pokój, zniweczyć zbrodnicze zamiary podżegaczy wojennych, udaremnić spisek imperialistów przeciw demokracji i socjalizmowi, nie dopuścić do zaprowadzenia faszystowskich metod rządzenia, odeprzeć w zdecydowany sposób ofensywę kapitału monopolistycznego przeciwko najżywotniejszym interesom klasy robotniczej i osiągnąć polepszenie sytuacji mas pracujących.

Zadania te mogą być zrealizowane przede wszystkim przez zespolenie szerokich mas klasy robotniczej, niezależnie od przynależności partyjnej, związkowej oraz przekonań religijnych. Jedność od dołu — oto najbardziej skuteczna droga ze spolenia wszystkich robotników w imię obrony pokoju, niezawisłości narodowej swego kraju, w imię obrony interesów gospodarczych i praw demokratycznych mas pracujących. Jedność klasy robotniczej jest całkowicie osiągalna, mimo przeciwdziałania kierowniczych ośrodków tych związków zawodowych, bądź też partii, którym przewodzą rozbijacze i wrogowie jedności.

Okres powojenny cechowały wielkie sukcesy w dziedzinie likwidacji rozbicia klasy robotniczej oraz zespolenia wszystkich sił demokratycznych; wyrazem tego było utworzenie Światowej Federacji Związków Zawodowych, Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet i Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej oraz zwołanie Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Sukcesy jedności znajdują wyraz w umocnieniu CGT we Francji, w stworzeniu jednolitej centrali związków zawodowych we Włoszech (Włoska Powszechna Konfederacja Pracy), w bojowych wystąpieniach proletariatu francuskiego i włoskiego.

W krajach demokracji ludowej osiągnięto historyczne zwycięstwa w dziedzinie jedności klasy robotniczej — stworzono zjednoczone partie klasy robotniczej, jednolite związki zawodowe, jednolite organizacje spółdzielcze, młodzieżowe, kobiece i inne. Jedność klasy robotniczej odegrała decydującą rolę w sukcesach, odniesionych na polu rozwoju gospodarczego i kulturalnego w krajach demokracji ludowej, w zapewnieniu kierowniczej roli klasy robotniczej w państwie oraz w dziedzinie radykalnego polepszenia sytuacji materialnej mas pracujących.

Świadczy to o ogromnym dążeniu mas robotniczych do zwarcia swych szeregów, o istnieniu realnych możliwości utworzenia jednolitego frontu klasy robotniczej przeciwko zjednoczonym siłom reakcji — od imperialistów amerykańskich do prawicowych socjalistów.

Imperialiści amerykańscy i angielscy oraz ich satelici w krajach europejskich dążą do rozproszenia i dezorganizacji sił proletariackich i ogólnoludowych, wiążąc szczególne nadzieje z prawicowymi socjalistami i reakcyjnymi działaczami związkowymi. Na bezpośrednie zlecenie imperialistów amerykańskich i angielskich przywódcy prawicy socjalistycznej oraz reakcyjni działacze związków zawodowych dokonują od góry rozłamu w szeregach ruchu robotniczego, starają się zniszczyć utworzone w okresie powojennym jednolite organizacje klasy robotniczej. Usiłowali oni rozsadzić od wewnątrz Światową Federację Związków Zawodowych, organizowali rozłamowe grupy „Force ouvrière" we Francji i tak zwaną „Federację Pracy" we Włoszech, przygotowują zmontowanie rozłamowej międzynarodowej centrali związków zawodowych. Podobne rozbijackie próby podejmowali również kierownicy organizacji katolickich w poszczególnych krajach.

W pełni potwierdziła się ocena, jaką pierwsza Narada Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych dała zdradzieckiej działalności przywódców prawicy socjalistycznej, jako pachołków imperializmu i najbardziej zaciekłych wrogów jedności klasy robotniczej.

Prawicowi socjaliści występują obecnie nie tylko jako agenci burżuazji swoich własnych krajów, lecz również jako agenci imperializmu amerykańskiego, przekształcając partie socjal-demokratyczne krajów europejskich w partie amerykańskie, w bezpośrednie narzędzie agresji imperialistycznej Stanów Zjednoczonych.

W tych krajach, w których prawicowi socjaliści wchodzą w skład rządów (Anglia, Francja, Austria, kraje skandynawskie), występują oni jako zagorzali obrońcy „planu Marshalla", „Unii Zachodniej", „paktu północno-atlantyckiego" i wszelkich innych form ekspansji amerykańskiej. Ci pseudo-socjaliści spełniają najbardziej nikczemną rolę w prześladowaniu robotników i organizacji demokratycznych, broniących interesów mas pracujących.

Staczając się coraz niżej na drodze zdrady interesów klasy robotniczej, demokracji i socjalizmu, odżegnywując się całkowicie od nauki marksizmu, prawicowi socjaliści występują obecnie jako obrońcy i propagatorzy rozbójniczej ideologii imperializmu amerykańskiego. Ich teorie „socjalizmu demokratycznego", „trzeciej siły", ich kosmopolityczne brednie na temat konieczności wyrzeczenia się suwerenności narodowej są jedynie ideologiczną osłoną agresji amerykańskiej i imperializmu amerykańskiego.

Nędzny twór zgniłej za życia II Międzynarodówki — tak zwany Komitet Międzynarodowy Konferencji Socjalistycznych (COMISCO) przekształcił się w skupisko najzaciekleszych rozbijaczy i dezorganizatorów ruchu robotniczego. Organizacja ta stała się centrum szpiegowskim w służbie wywiadu angielskiego i amerykańskiego.

Jedynie w stanowczej walce przeciwko prawicowo-socjalistycznym rozbijaczom i dezorganizatorom ruchu robotniczego można osiągnąć jedność klasy robotniczej.

2.

Biuro Informacyjne uważa za naczelne zadanie partii komunistycznych nieustanną walkę o zjednoczenie i zorganizowanie wszystkich sił klasy robotniczej, aby zdecydowanie odeprzeć bezczelne zakusy imperializmu anglo-amerykańskiego, aby udaremnić jego stawkę na nową wojnę światową, obronić i wzmocnić sprawę pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, obrócić w niwecz ofensywę kapitału monopolistycznego na stopę życiową mas pracujących.

W obecnej sytuacji międzynarodowej bezpośrednim obowiązkiem partii komunistycznych jest wyjaśnianie tego, że jeżeli klasa robotnicza nie zapewni jedności swoich szeregów, pozbawi się ona najważniejszej broni w walce przeciwko narastającej groźbie nowej wojny światowej oraz przeciwofensywie reakcji imperialistycznej na stopę życiową mas pracujących.

Prowadząc nieprzejednaną i konsekwentną walkę w dziedzinie teorii i działalności praktycznej przeciwko prawicowym socjalistom i reakcyjnym działaczom związkowym, demaskując bezlitośnie i izolując ich od mas, komuniści powinni cierpliwie i wytrwale wyjaśniać robotnikom — szeregowym członkom partii socjal-demokratycznych całą doniosłość sprawy jedności klasy robotniczej, powinni wciągać ich do czynnej walki o pokój, chleb i swobody demokratyczne i prowadzić politykę wspólnych akcji dla osiągnięcia tych celów.

Wypróbowaną metodą urzeczywistnienia jedności klasy robotniczej jest jedność działania poszczególnych jej oddziałów. Uzgodnione wspólne akcje w poszczególnych przedsiębiorstwach, w całych gałęziach produkcji w skali miasta, obwodu, w skali ogólnopaństwowej i międzynarodowej mobilizują najszersze masy do walki o ich najbliższe i najbardziej dla nich zrozumiałe potrzeby i służą sprawie wykucia trwałej jedności szeregów proletariackich. Urzeczywistnienie jedno-

(Dokończenie na str. 4)

Rezolucje Narady Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych

Jedność klasy robotniczej a zadania partii komunistycznych i robotniczych

(Dokończenie ze str. 3)

ści działania klasy robotniczej od dołu może wyrażać się w powoływaniu do życia w przedsiębiorstwach i instytucjach komitetów obrony pokoju: w organizowaniu masowych demonstracji przeciw podżegaczom wojennym; we wspólnych wystąpieniach robotników w celu obrony praw demokratycznych i polepszenia swej sytuacji ekonomicznej.

Szczególną uwagę w walce o jedność klasy robotniczej należy zwrócić na masy robotników i pracowników katolickich oraz na ich organizacje, mając na względzie, że przekonania religijne nie stanowią przeszkody na drodze jedności mas pracujących, zwłaszcza gdy jedność ta konieczna jest dla ocalenia pokoju. Konkretne wspólne akcje w zakresie postulatów ekonomicznych, koordynowanie walki klasowych i katolickich związków zawodowych itd. — wszystko to może stać się skutecznym środkiem do wciągnięcia robotników katolickich do ogólnego frontu walki o pokój.

Doniosłym zadaniem partii komunistycznych w każdym kraju kapitalistycznym jest uczynić wszystko, co w ich mocy, w celu zapewnienia jedności ruchu związkowego. Ogromnego znaczenia nabiera obecnie sprawa wciągnięcia do związków zawodowych i do aktywnej walki robotników niezorganizowanych w związkach zawodowych. W krajach kapitalistycznych tacy robotnicy stanowią znaczną część proletariatu. Jeżeli partie komunistyczne rozwiną z całą energią działalność wśród niezorganizowanych robotników, zdołają oni osiągnąć poważne sukcesy w dziedzinie stworzenia jedności klasy robotniczej.

Biuro Informacyjne uważa, że na gruncie jedności klasy robotniczej należy stworzyć jedność narodową wszystkich sił demokratycznych w celu mobilizacji szerokich mas ludowych do walki z imperializmem anglo - amerykańskim i rodzimą reakcją. Nadzwyczajnej wagi nabiera codzienna praca w rozmaitych masowych organizacjach: w organizacjach kobiecych, młodzieżowych, chłopskich, spółdzielczych i innych.

Jedność ruchu robotniczego i zespolenie wszystkich sił demokratycznych niezbędne jest nie tylko dla rozwiązania codziennych i bieżących zadań klasy robotniczej i mas pracujących jest ona nieodzowna również dla rozwiązania zasadniczych zagadnień stojących przed proletariatem, jako klasą kierującą walką o zlikwidowanie władzy kapitału monopolistycznego, o socjalistyczną przebudowę społeczeństwa. Na gruncie osiągniętych sukcesów w dziele jedności ruchu robotniczego i zespolenia wszystkich sił demokratycznych, możliwe będzie prowadzenie w krajach kapitalistycznych walki o utworzenie rządów, które by skupiły wszystkie siły patriotyczne, przeciwstawiające się ujarzmieniu ich krajów przez imperializm amerykański, rządów, które stanęłyby na platformie trwałego pokoju między narodami, położyły kres wyścigowi zbrojeń i podniosły stopę życiową mas pracujących.

Zadaniem partii komunistycznych i robotniczych w krajach demokracji ludowej jest jeszcze bardziej umacniać już osiągniętą jedność klasy robotniczej, wzmacniać powstałe tam jednolite organizacje związkowe, spółdzielcze, kobiece, młodzieżowe i inne.

*

Biuro Informacyjne uważa, że dalsze powodzenie walki o jedność klasy robotniczej i zespolenie sił demokratycznych zależy przede wszystkim od ulepszenia całej pracy organizacyjnej i ideologicznej każdej partii komunistycznej i robotniczej.

Dla partii komunistycznych i robotniczych wybitne znaczenie ma ideologiczne demaskowanie i nieprzejednana walka z wszelkimi przejawami oportunizmu, sekciarstwa, nacjonalizmu burżuazyjnego, walka z przenikaniem wrogiej agentury do środowiska partyjnego.

Nauki wypływające ze zdemaskowania szpiegowskiej kliki Tito - Rankowicza, wysuwają przed partiami komunistycznymi i robotniczymi kategoryczny nakaz maksymalnego zaostrzenia czujności rewolucyjnej. Agenci kliki Tito występują dziś w roli najbardziej zajadłych rozbijaczy szeregów robotniczych i ruchu robotniczego i demokratycznego, w roli wykonawców woli imperialistów amerykańskich. Dlatego też konieczna jest bezwzględna walka z knowaniami tej agentury imperializmu wszędzie tam, gdzie usiłuje ona działać na terenie organizacji robotniczych i demokratycznych.

Organizacyjne i ideowo-polityczne wzmocnienie partii komunistycznych i robotniczych na gruncie zasad marksizmu-leninizmu jest najważniejszym warunkiem skutecznej walki klasy robotniczej o jedność swych szeregów, o sprawę pokoju, o niezawisłość narodową swych krajów, o demokrację i socjalizm.

Komunistyczna Partia Jugosławii we władzy morderców i szpiegów

Biuro Informacyjne w składzie przedstawicieli: Komunistycznej Partii Bułgarii, Rumuńskiej Partii Robotniczej, Węgierskiej Partii Pracujących, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), Komunistycznej Partii Francji, Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Komunistycznej Partii Włoch po rozpatrzeniu kwestii: „Komunistyczna Partia Jugosławii we władzy morderców i szpiegów", doszło jednomyślnie do porozumienia w tym, co następuje:

Gdy w czerwcu 1948 roku narada Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych stwierdziła przejście kliki Tito — Rankowicza od demokracji i socjalizmu do burżuazyjnego nacjonalizmu, to w okresie, który upłynął od tej narady Biura Informacyjnego, dokonało się ostatecznie przejście tej kliki od nacjonalizmu burżuazyjnego do faszyzmu i do bezpośredniej zdrady interesów narodowych Jugosławii.

Wydarzenia ostatnich czasów dowiodły, że rząd jugosłowiański pozostaje w całkowitej zależności od obcych kół imperialistycznych i przekształcił się w narzędzie ich agresywnej polityki, co doprowadziło do likwidacji samodzielności i niepodległości Republiki Jugosłowiańskiej. KC Komunistycznej Partii Jugosławii i rząd jugosłowiański sprzęgły się całkowicie z kołami imperialistycznymi przeciwko całemu obozowi socjalizmu i demokracji, przeciwko partiom komunistycznym całego świata, przeciwko krajom demokracji ludowej i ZSRR.

Klika belgradzkich najemnych szpiegów i morderców jawnie weszła w zmowę z reakcją imperialistyczną i przeszła na służbę do niej, co odsłonił z całą wyrazistością budapeszteński proces Rajka—Brankowa.

Proces ten wykazał, że obecni władcy jugosłowiańscy zdezerterowali z obozu demokracji i socjalizmu do obozu kapitalizmu i reakcji, stali się bezpośrednimi pomocnikami podżegaczy do nowej wojny i swymi zdradzieckimi czynami starają się zjednać sobie pochwały imperialistów i wysługiwać się im.

Przejście kliki Tito do faszyzmu nie jest przypadkowe, dokonane zostało ono na polecenie jej mocodawców — imperialistów amerykańskich, których najmitami, jak się to wyjaśniło obecnie, klika ta jest już od dawna.

Zdrajcy jugosłowiańscy, wykonując wolę imperialistów, stawiali sobie za zadanie w krajach demokracji ludowej utworzenie politycznych band spośród elementów reakcyjnych, nacjonalistycznych, klerykalnych i faszystowskich, aby w oparciu o nie dokonać w tych krajach kontrrewolucyjnego przewrotu, oderwać te kraje od Związku Radzieckiego i całego obozu socjalistycznego i podporządkować je siłom imperializmu. Klika Tito przekształciła Belgrad w amerykańskie centrum szpiegostwa i propagandy antykomunistycznej.

Podczas, gdy wszyscy prawdziwi przyjaciele pokoju, demokracji i socjalizmu widzą w ZSRR potężną twierdzę socjalizmu, niezawodnego i niezłomnego obrońcę wolności i niepodległości narodów, główną ostoję pokoju — klika Tito—Rankowicza, przedostawszy się do władzy pod maską przyjaciół ZSRR, poprowadziła na zlecenie imperialistów anglo - amerykańskich oszczerczą, prowokacyjną kampanię przeciwko Związkowi Radzieckiemu, wykorzystując najpodlejsze kalumnie zapożyczone z arsenału hitlerowców.

Przekształcenie kliki Tito — Rankowicza w zwykłą agenturę imperializmu i pachołków podżegaczy wojennych, zostało ukoronowane jawnym przystąpieniem rządu jugosłowiańskiego do bloku imperialistycznego w Organizacji Narodów Zjednoczonych, gdzie kardelo, dżilasy i beblery występują we wspólnym froncie z reakcjonistami amerykańskimi w najważniejszych zagadnieniach polityki międzynarodowej.

W dziedzinie polityki wewnętrznej najbardziej istotnym wynikiem działalności zdradzieckiej kliki Tito—Rankowicza jest faktyczna likwidacja ustroju ludowo - demokratycznego w Jugosławii.

W wyniku kontrrewolucyjnej polityki kliki Tito — Rankowicza, która uzurpowała władzę w partii i państwie, w Jugosławii ugruntował się antykomunistyczny, policyjny reżim państwowy typu faszystowskiego. Bazą społeczną tego reżimu jest kułactwo na wsi i elementy kapitalistyczne w mieście. Władza w Jugosławii znajduje się faktycznie w rękach antyludowych, reakcyjnych elementów. We władzach centralnych i miejscowych panoszą się aktywni działacze starych partii burżuazyjnych, kułackie i inne, wrogie demokracji ludowej elementy. Faszystowska oligarchia rządząca trzyma się na niepomiernie rozdętym aparacie wojskowo - policyjnym, przy pomocy którego uciska ona narody Jugosławii, przekształciła kraj w obóz wojskowy, unicestwiła prawa demokratyczne mas pracujących i depcze wszelki przejaw wolnej myśli.

Władcy jugosłowiańscy demagogicznie i bezczelnie oszukują naród głosząc, jakoby budowali oni socjalizm w Jugosławii. W rzeczywistości jest jasne dla każdego marksisty, że o żadnym budowaniu socjalizmu w Jugosławii nie może być nawet mowy w warunkach, kiedy klika Tito zerwała ze Związkiem Radzieckim, z całym obozem socjalizmu i demokracji, pozbawiając tym samym Jugosławię głównego oparcia w budowaniu socjalizmu i skoro podporządkowała ona kraj pod względem gospodarczym i politycznym imperialistom anglo-amerykańskim.

Sektor państwowy w ekonomice Jugosławii przestał być własnością narodu, ponieważ władza państwowa znajduje się w rękach wrogów ludu. Klika Tito—Rankowicza stworzyła szerokie możliwości penetracji kapitału zagranicznego do gospodarki kraju, oddała ją pod kontrolę monopoli kapitalistycznych.

Anglo - amerykańskie koła przemysłowo-finansowe, inwestując swe kapitały w gospodarkę jugosłowiańską, przekształcają Jugosławię w rolniczo-surowcowy dodatek dla kapitału zagranicznego. Potęgująca się niewolnicza zależność Jugosławii od imperializmu prowadzi do wzmożenia wyzysku klasy robotniczej, do gwałtownego pogorszenia się jej sytuacji materialnej.

Polityka władców jugosłowiańskich na wsi ma kułacko-kapitalistyczny charakter. Nasadzane przemocą na wsi pseudospółdzielnie znajdują się w rękach kułactwa i jego agentury i są narzędziem wyzysku szerokich mas pracującego chłopstwa.

Jugosłowiańscy najmici imperializmu, zagarnąwszy w swe ręce kierownictwo w KPJ, prowadzą terrorystyczną ofensywę przeciwko prawdziwym komunistom, wiernym zasadom marksizmu—leninizmu i walczącym o niezależność Jugosławii od imperialistów. Tysiące oddanych komunizmowi patriotów jugosłowiańskich wyrzucono z partii, wtrącono do więzień, obozów koncentracyjnych, wielu z nich dręczono i zamordowano w więzieniach lub zabito zza węgła, jak np. znanego komunistę jugosłowiańskiego Arso Jowanowicza. Okrucieństwo, z jakim tępi się w Jugosławii nieugiętych bojowników o komunizm, można porównać jedynie z bestialstwem faszystów hitlerowskich lub oprawców Tsaldarisa w Grecji i Franco w Hiszpanii.

Usuwając z szeregów partii komunistów, wiernych internacjonalizmowi proletariackiemu, mordując ich, faszyści jugosłowiańscy równocześnie otwarli szeroko wrota partii dla elementów burżuazyjnych i kułackich.

W wyniku terroru faszystowskiego, stosowanego przez bandę titowską przeciwko zdrowym siłom KPJ, kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosławii znalazło się niepodzielnie w rękach szpiegów i morderców, najemników imperializmu. Komunistyczną Partię Jugosławii opanowały siły kontrrewolucyjne, które samozwańczo występują w imieniu partii. Wiadomo, że burżuazja od dawna stosuje starą metodę werbowania szpiegów i prowokatorów w szeregach partii klasy robotniczej. W ten sposób imperialiści starają się rozsadzić te partie od wewnątrz i podporządkować je sobie. W Jugosławii udało im się ten cel osiągnąć.

Faszystowska ideologia, faszystowska polityka wewnętrzna, podobnie jak i zdradziecka polityka zagraniczna kliki Tito, podporządkowana całkowicie obcym kołom imperialistycznym — wszystko to wykopało przepaść między szpiegowsko-faszystowską kliką Tito — Rankowicza, a życiowymi interesami miłujących wolność narodów Jugosławii. Dlatego też antyludowa, zdradziecka działalność kliki Tito, napotyka na coraz większy opór zarówno ze strony komunistów, którzy dochowali wierności marksizmowi-leninizmowi, jak i wśród klasy robotniczej i pracującego chłopstwa Jugosławii.

*

Opierając się na bezsprzecznych faktach, świadczących o ostatecznym przejściu kliki Tito do faszyzmu i jej dezercji do obozu imperializmu międzynarodowego, Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych i Robotniczych uważa, że:

1 Szpiegowska grupa Tito, Rankowicza, Kardela, Dżilasa, Fiade, Goszniaka, Maslarica, Beblera, Mrazowicza, Wukmanowicza, Kocza Popowicza, Kidricza, Neszkowicza, Zlaticza, Welebita, Koliszewskiego i innych, jest wrogiem klasy robotniczej i chłopstwa, wrogiem narodów Jugosławii.

2 Ta szpiegowska grupa wyraża wolę imperialistów anglo-amerykańskich, nie zaś wolę narodów Jugosławii, a zatem zaprzedała ona interesy kraju i zlikwidowała niezawisłość polityczną i samodzielność gospodarczą Jugosławii.

3 „Komunistyczna Partia Jugosławii" w jej obecnym składzie, dostawszy się do rąk wrogów ludu, morderców i szpiegów, utraciła prawo noszenia nazwy partii komunistycznej i jest jedynie aparatem wykonującym zadania szpiegowskie kliki Tito—Kardela, Rankowicza—Dżilasa.

Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych i Robotniczych uważa przeto, że walka przeciwko klice Tito — najemnym szpiegom i mordercom, jest międzynarodowym obowiązkiem wszystkich partii komunistycznych i robotniczych.

Obowiązkiem partii komunistycznych i robotniczych, jest okazywanie wszechstronnej pomocy jugosłowiańskiej klasie robotniczej i pracującemu chłopstwu, walczącym o powrót Jugosławii do obozu demokracji i socjalizmu.

Nieodzownym warunkiem powrotu Jugosławii do obozu socjalistycznego, jest czynna walka rewolucyjnych elementów, zarówno w łonie KPJ, jak i poza jej obrębem, o odrodzenie rewolucyjnej, prawdziwie komunistycznej partii Jugosławii, wiernej marksizmowi - leninizmowi, zasadom internacjonalizmu proletariackiego i walczącej o niezależność Jugosławii od imperializmu.

Wierne komunizmowi siły Jugosławii, nie mając możności, w warunkach najokrutniejszego terroru faszystowskiego, występowania otwarcie przeciwko klice Tito—Rankowicza, zmuszone były wkroczyć na tę samą drogę walki o sprawę komunizmu, którą kroczą komuniści krajów, gdzie zamknięta jest dla nich droga pracy legalnej.

Biuro Informacyjne wyraża niezachwiane przekonanie, że wśród robotników i chłopów Jugosławii znajdą się siły, zdolne do zapewnienia zwycięstwa nad przywracającą kapitalizm, burżuazyjną, szpiegowską kliką Tito—Rankowicza, że masy pracujące Jugosławii, pod kierownictwem klasy robotniczej, potrafią przywrócić historyczne zdobycze demokracji ludowej, osiągnięte za cenę ciężkich ofiar i bohaterskiej walki narodów Jugosławii i pójdą drogą budownictwa socjalistycznego.

Biuro Informacyjne uważa, że jednym z najważniejszych zadań partii komunistycznych i robotniczych jest maksymalne zaostrzenie rewolucyjnej czujności w swych szeregach, demaskowanie i wykarczowanie elementów burżuazyjno - nacjonalistycznych i agentów imperializmu, bez względu na to, jakim sztandarem się osłaniają.

Biuro Informacyjne uważa za konieczne wzmożenie pracy ideologicznej w partiach komunistycznych i robotniczych, pracy nad wychowaniem komunistów w duchu wierności internacjonalizmowi proletariackiemu, w duchu nieprzejednanego stosunku wobec wszelkich odstępstw od zasad marksizmu - leninizmu, w duchu wierności wobec demokracji ludowej i socjalizmu.

Wzrost bezrobocia i wyzysku w USA i Anglii

Z obrad Generalnego Zgromadzenia ONZ

N. JORK (PAP) — Na plenarnej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ, rozpatrywano przez dwa dni sprawę pełnego zatrudnienia i bezrobocia.

W czasie dyskusji nad tym zagadnieniem, przeprowadzonej uprzednio w Komisji Gospodarczo - Finansowej ONZ, delegacja czechosłowacka wniosła projekt rezolucji, proponujący zalecenie wszystkim członkom ONZ podjęcie konkretnych środków w celu zmniejszenia bezrobocia i zapewnienia odpowiedniej egzystencji bezrobotnym. Jakkolwiek wszystkie punkty tego projektu zostały przyjęte przez większość Komisji w kolejnym nad nimi głosowaniu, całość projektu odrzucono.

Zamiast tego przyjęto projekt rezolucji australijskiej, zawierającej jedynie szereg ogólników, które w żadnym wypadku nie gwarantowały rozwiązania problemu bezrobocia.

W dyskusji zabrał m. in. głos delegat radziecki Arutunian. Przypomniał on włączenie do Karty ONZ postanowienia, że „Organizacja Narodów Zjednoczonych podejmie starania w celu podwyższenia standartu życiowego i pełnego zatrudnienia ludności". Jednak bezrobocie pozostało nadal poważnym i aktualnym problemem. W krajach kapitalistycznych jest obecnie co najmniej 40 milionów bezrobotnych lub tylko częściowo zatrudnionych.

Delegat radziecki zwrócił szczególną uwagę na sytuację w Stanach Zjednoczonych. Na 60 milionów ludzi, zarejestrowanych oficjalnie jako zatrudnionych, tylko 35 milionów pracuje przez pełny tydzień, pozostali zaś są jedynie częściowo zatrudnieni. Ponadto zatrudnienie w USA podtrzymywane jest sztucznymi środkami, do których trzeba zaliczyć przede wszystkim „zimną wojnę", umożliwiającą produkcję w pewnych gałęziach przemysłu. Jednak i „zimna wojna" nie zapobiegła wzrostowi masowego bezrobocia. Natomiast wynikiem jej jest wydatkowanie olbrzymich sum na cele agresywne. Przy innej strukturze społeczno - ekonomicznej w USA, te miliardowe sumy można by wykorzystać dla znacznego polepszenia warunków bytu ludności. Na „zimnej wojnie" zarobiły jedynie amerykańskie monopole.

Ogromne zyski osiągają również monopole brytyjskie. Wyniosły one w ubiegłym roku 1.945 milionów funtów szterlingów wobec 1.496 milionów w roku 1946. Wzbogacanie się monopolistów francuskich ilustrują następujące cyfry: udział monopolistów w dochodzie narodowym doszedł w ubiegłym roku do 42,5 proc. wobec 29 proc. w 1938 roku.

Nadmiernym dochodom kapitalistów zachodnich, uzyskiwanym kosztem wyzysku pracujących oraz stałemu wzrostowi bezrobocia w tych krajach można przeciwstawić sytuację w Związku Radzieckim, gdzie już dawno zlikwidowano bezrobocie, usunięto możliwości kryzysów gospodarczych i zapewniono ciągły wzrost produkcji.

Po omówieniu okropnej sytuacji bezrobotnych w krajach kapitalistycznych, Arutunian podkreślił, że za każdym razem, kiedy w jakimkolwiek organie ONZ porusza się sprawę bezrobocia, delegacje anglo saskie podejmują wszelkie wysiłki, ażeby nie dopuścić do powzięcia konkretnych zaleceń lub decyzji. Polityka ta stanowi wierne odbicie egoistycznych interesów korporacji, trustów i innych monopoli kapitalistycznych, dążących do utrzymania masowego bezrobocia, celem uzyskiwania w ten sposób tańszej siły roboczej.

Również delegat polski dr Suchy poddał ostrej krytyce projekt rezolucji, przyjętej przez większość Komisji Gospodarczo - Finansowej ONZ.

Nad czechosłowackim projektem rezolucji głosowano punkt za punktem. Niektóre z punktów przyjęto, jednak w końcowym głosowaniu nad całością projektu odrzucono go większością głosów.

Kongres KP Wielkiej Brytanii wskazuje wyjście z kryzysu i nędzy

LONDYN. (PAP). W drugim dniu obrad Kongresu Brytyjskiej Partii Komunistycznej postanowiono jednogłośnie wysłać do Foreign Office depeszę, protestacyjną przeciwko odmowie rządu brytyjskiego udzielenia wizy wjazdowej do Anglii delegacji rumuńskiej. Zwłoka w udzieleniu wizy wjazdowej do W. Brytanii przeszkodziła we wzięciu udziału w Kongresie delegatowi partii jedności socjalistycznej Niemiec (SED) Paulowi Merkerowi.

Odczytano depeszę nadesłaną przez przywódców SED prezydenta Piecka i premiera Grotewohla. Depesza demaskuje zbrodnicze działalność imperialistów anglo - amerykańskich, którzy odbudowują potencjał wojskowy Niemiec Zachodnich i popierają agresywne koła szowinistyczne.

Odczytano także depesze powitalne od partii komunistycznych Kanady, Australii i Austrii. Zgromadzenie powitało oklaskami przybycie delegacji Czechosłowacji — w osobach Vaclava Davida i prof. Vladimira Prohaski oraz Włoch w osobie senatora Noguerrille.

Kongres zaaprobował jednogłośnie referat polityczny generalnego sekretarza partii Harry Pollitta.

W czasie dyskusji delegacji okręgów przemysłowych Lancashire, Birmingham, East Midland i innych podkreślili nasilenie kryzysu gospodarczego i wzrost bezrobocia w Wielkiej Brytanii.

Delegaci stwierdzili, że powodem kryzysu jest z jednej strony spadek zdolności nabywczej brytyjskiej klasy pracującej, a z drugiej strony konkurencja Stanów Zjednoczonych, oraz Niemiec Zachodnich.

Delegaci stwierdzili, że w tej sytuacji Wielka Brytania powinna kierować swój eksport do krajów Europy Wschodniej, które produkcji tej potrzebują. W przeciwnym wypadku Anglii grozi bezrobocie i nędza.

Bankructwo ideowe prawicowych socjaldemokratów

W dalszej dyskusji delegaci podkreślali bankructwo ideowe prawicowych socjaldemokratów brytyjskich, wzywając jednocześnie partię komunistyczną do ujęcia inicjatywy w walce ideowej i do przeniesienia tej walki na teren fabryk i organizacji lokalnych.

Delegat związku zawodowego transportowców Sam Henderson mówił o decyzji wyłączenia komunistów z władz związkowych. Delegat stwierdził, że decyzja ta powzięta została pod silną presją prawicowych przywódców. Istotnym powodem tego kroku była wzrastająca chwiejność przywódców przed wpływami komunistycznymi. Pozbycie się komunistów potrzebne im było do nowego generalnego ataku na klasę robotniczą.

Delegat Zagłębia Rhonda górnik Arthur Griffis przeprowadził porównanie między nacjonalizacją w Anglii i w krajach Europy Wschodniej. Rząd labourzystowski reklamował przeprowadzoną przez siebie nacjonalizację jako rzekome wykonanie programu socjalistycznego. W krajach demokracji ludowej — powiedział Griffis nacjonalizacja równoznaczna była z usunięciem klasy kapitalistycznej. W Anglii natomiast nacjonalizacja wzmocniła klasę kapitalistyczną.

Sekretarz londyńskiej rady związków zawodowych Jobs wskazał na konieczność głębienia w Anglii więzi z związku Radzieckim.

Prowokacyjny proces przeciwko przywódcom KP Finlandii

MOSKWA (PAP). Agencja TASS komunikuje z Helsinek, że z polecenia fińskiego ministra sprawiedliwości Suontausta, rozpoczęła się w tamtejszym sądzie sprawa przeciwko przewodniczącemu komunistycznej partii Finlandii — Aaltonowi, generalnemu sekretarzowi partii Pesiemu, naczelnemu redaktorowi dziennika „Tyokansan Sanomat" — Reymia i posłowi Tainio.

Obrońca oskarżonych Tuominen podkreślił, że krytyka polityki rządowej publikowana w dzienniku „Tyokansan Sanomat", stanowi konsekwentne odbicie całej polityki partii komunistycznej, walczącej o pokój i prawa obywatelskie dla ludzi pracy. W ten sposób oskarżenie ma na celu ogłoszenie za nielegalną całej pokojowej polityki partii. Oskarżeni Aaltonen i Pesi, odpowiadają za „obrazę" zbrodniarza wojennego Tannera i generalnego sekretarza partii socjaldemokratycznej Leskinena.

Obrońca stwierdził, że demaskując prowokacyjną politykę niektórych socjal-demokratów lub zbrodniarzy wojennych, partia komunistyczna wystąpiła przeciwko niebezpieczeństwu zejścia kraju na tę drogę, na jaką chcą wciągnąć Finlandię ludzie pokroju Tannera i Leskinena.

Prokurator próbował początkowo wyjaśnić „słuszność" oskarżenia, następnie jednak był zmuszony przyznać, że akt oskarżenia składa się z nader ogólnikowych i nie popartych żadnymi dowodami zarzutów.

Proces odroczono do 17 grudnia.

Kanał Gopło-Warta rozpoczyna pracę w służbie Polski Ludowej

(Koresp. wł.) W niedzielę w miejscowości Przewóz pod Koninem w woj. poznańskim nastąpiło uroczyste otwarcie ukończonego przedterminowo kanału Gopło — Warta. Na uroczystość tę przybył wiceminister komunikacji tow. inż. Balicki.

Roboty nad budową kanału podjęto w roku 1945.

— Oddając dziś do użytku publicznego ukończone wielkie dzieło sztuki inżynierskiej, kanał Gopło — Warta, spełniamy marzenia kilku pokoleń zamieszkujących te ziemie — mówił przodownik pracy tow. Władysław Kazimierski. Wykonaliśmy tę wielką robotę dzięki nowemu, socjalistycznemu stosunkowi do pracy. W naszej ciężkiej pracy mieliśmy stałą pomoc Partii i stałą opiekę, bez której przedterminowe ukończenie tego wielkiego dzieła w ramach planu 3-letniego nie byłoby możliwe.

Następnie przemawiali przodownicy pracy: tow. tow. Jan Stachowiak i Antoni Kubacki oraz członek Wojewódzkiego Komitetu PZPR w Poznaniu tow. Kędziora.

Nowa droga wodna usprawni komunikację na terenie rejonów rolniczych, jak powiaty: sieradzki, kolski, śremski, wrzesieński i inne. Stąd pójdą towary nową drogą do Gdańska i Gdyni, odciążając komunikację kolejową i kołową.

Znaczenie gospodarcze kanału Gopło — Warta jest bardzo poważne, łączy on bowiem, poprzez górnonotecką sztuczną drogę wodną, bydgoski system kanałów i Wisłę z Wartą i Odrą. Dzięki przekopaniu kanału, osuszone zostały przyległe do niego bagniste nieużytki, które obecnie będą mogły być zamienione na urodzajne pola i łąki.

Wiceminister komunikacji tow. inż. Balicki dziękując wszystkim robotnikom, technikom i inżynierom za ich wkład w budowę kanału Gopło — Warta, podkreślił ofiarność robotników pracujących w ciężkich warunkach atmosferycznych, po czym wręczył 36 najbardziej zasłużonym dyplomy uznania lub nagrody pieniężne. Po przecięciu wstęgi przodownicy pracy oraz zaproszeni goście odbyli krótką przejażdżkę po kanale oglądając po drodze wszystkie zbudowane nad kanałem obiekty. (R.L.)

Polskie motocykle i rowery opanowują rynek krajowy

Krajowa narada „Motozbytu"

W Krakowie odbyła się w dniach 24 — 27 bm. ogólnopolska narada Centrali Handlowej Przemysłu Motoryzacyjnego „Motozbyt" z udziałem przedstawicieli głównego zarządu Zw. Zaw. Transportowców oraz kierowników wszystkich placówek „Motozbytu" z terenu całego kraju.

Z referatów i złożonych w czasie narady sprawozdań wynika, iż plan obrotu towarowego „Motozbyt" wykonał średnio za pierwszy kwartał br. w 108,5 proc., w drugim kwartale w 98,2 proc., zaś w trzecim kwartale w 120,3 proc. W okresie tym wzrosły znacznie obroty krajowymi rowerami i motocyklami, co tłumaczy się stałym zwiększeniem produkcji przy równoczesnym stałym wzroście popytu na te artykuły.

Wiele uwagi poświęcili mówcy współzawodnictwu pracy. Suma nagród wypłaconych wyróżniającym się pracownikom wynosiła w pierwszym etapie 107 tys. zł, w drugim ponad 1 miln. zł, zaś w trzecim 834 tys. złotych.

Rozwija się również ruch racjonalizatorski w placówkach Centrali.

Nowatorzy przemysłu maszyn ciężkich wzywają do współzawodnictwa

Pierwsza, w przemyśle maszyn ciężkich narada racjonalizatorów, która odbyła się 27 bm. w sali kina „Colosseum" w Świętochłowicach, zgromadziła kilkuset czołowych przodowników pracy i racjonalizatorów zakładów przemysłu maszyn ciężkich.

„Wynalazki i usprawnienia, których twórcami są robotnicy, wywierają zdecydowany wpływ na postęp techniczny gospodarki przemysłowej przez powstawanie nowych gałęzi wytwórczości, podniesienie jakości produkcji i potanienie jej oraz stały wzrost dobrobytu i poziomu życia szerokich rzesz robotniczych"—oświadczył inż. T. Kossowski.

Wyliczył on wiele cennych usprawnień, dokonanych przez robotników zakładu Urządzeń Technicznych nr 4; tokarz Roman Morawiec, usprawnił produkcję uchwytów noży dla maszyny do nacinania kół stożkowych, Franciszek Mikołajczak, w poważnym stopniu ułatwił pracę spawaczy przez ulepszenie palnika do cięcia metali, ślusarz Stula i tokarz Simek usprawnili produkcję gwintowników dla grzejników, obniżając koszt produkcji gwintownika o połowę itd.

W ciągu III kwartałów bież. roku zastosowano 255 nowych usprawnień, które przyniosły ok. 23 milionów złotych oszczędności. Ogółem w ciągu III kwartałów wypłacono nowatorom 1.897 tys. zł. premii.

Zebrani uchwalili rezolucję, w której wzywają załogi wszystkich zakładów do rywalizacji na polu umasowienia ruchu racjonalizatorskiego.

Przodownicy pracy i racjonalizatorzy postanowili wzorować się na doświadczeniach pracy racjonalizatorów radzieckich, rozszerzyć sieć klubów racjonalizatorskich, uaktywnić akcję wymiany doświadczeń pomiędzy poszczególnymi zakładami pracy i zwrócić szczególną uwagę na ścisłe współdziałanie z inteligencją techniczną i światem naukowym.

Narada robotników z lekarzami i pracownikami Ubezp. Społ.

Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Krakowie zorganizowała w 10 większych zakładach na terenie woj. krakowskiego narady robotników z przedstawicielami i lekarzami ubezpieczalni społecznych. Narady były poświęcone wymianie spostrzeżeń i poglądów na temat opieki zdrowotnej i lecznictwa społecznego.

Przedstawiciele Ubezpieczalni Społecznej omówili organizację lecznictwa w ubezpieczalniach społecznych oraz rozwój form opieki zdrowotnej nad ludźmi pracy w okresie powojennym.

W ożywionej dyskusji zabrało głos ponad 250 robotników, wskazując na istniejące jeszcze niedociągnięcia w poszczególnych placówkach Ubezpieczalni Społecznej, wynikające m. in. ze spotykanych jeszcze wypadków aspołecznego stosunku niektórych lekarzy i personelu pomocniczego do ubezpieczonych.

800 nowych mieszkań otrzymają robotnicy Częstochowy

Zakład Osiedli Robotniczych przystąpił w bieżącym roku do budowy osiedli dla robotników w Rakowie, Dąbowie, Konopiskach i Hucie Starej oraz osiedla w centrum Częstochowy przy ul. Sobieskiego.

Osiedle w Rakowie obejmie 8 bloków mieszkalnych. Znajdzie w nich pomieszczenie 216 rodzin robotniczych. Dwa bloki zostały już oddane robotnikom, dwa następne będą oddane z końcem br., a pozostałe w roku 150.

Górnicze osiedla w Dąbowie, Konopiskach i Hucie Starej będą miały po 160 mieszkań dwu lub trzypokojowych, a osiedle robotnicze w Częstochowie 135 mieszkań.

W r. 1950 Zakład Osiedli Robotniczych rozpocznie budowę dalszych osiedli robotniczych w Blachowni, Rudnikach i Borku.

Ogółem ZOR odda robotnikom częstochowskiego przemysłu w ciągu br. oraz w r. 1950 około 800 nowoczesnych, wyposażonych we wszelkie wygody, jasnych i przestronnych lokali mieszkalnych.

Samorząd stolicy słabo kontroluje wykonanie zaplanowanych inwestycji

Najlepiej wywiązują się ze zobowiązań „Wodociągi"

5.806 miln. zł otrzymał samorząd stolicy na inwestycje w 1949 r. Wiceprezydent Warszawy, tow. Sroka składając ubiegłej soboty sprawozdanie z wykonania projektowanych w tym roku inwestycji oświadczył, że do 1 bm. wykonano 60—80 proc. planu.

Ciągle jeszcze samorząd stolicy jako inwestor zbyt późno przystępuje do wykonania zaplanowanych robót i za mało następnie przejawia zainteresowania postępami pracy. Tymczasem WDO, pod której nadzorem technicznym wykonuje się większość poważniejszych inwestycji miejskich, nie wywiązuje się właściwie ze swych zadań.

Ponadto dużo do życzenia pozostawia sprawa współpracy z dyrekcją Planowania Przestrzennego.

W rezultacie poważna część inwestycji, które nie są bezpośrednio wykonywane przez agendy miejskie, wciąż wymyka się spod kontroli samorządu.

Nowych szkół nie widać

Najjaskrawiej zjawisko to występuje w budownictwie szkolnym. Do tej pory nie rozpoczęto jeszcze (po dwóch latach rozmów) budowy szkół przy ul. KRN i na Żoliborzu. Dotychczas też BOS nie może zdecydować się gdzie ulokować garaże i warsztaty ZOM-u.

„Miękkość" władz miejskich w stosunku do WDO jest przyczyną słabego postępu w budowie zajezdni i garaży MZK.

Nie wywiązał się też jak dotąd ze swych zobowiązań ZOR, który miał do końca br. wybudować dwie szkoły podstawowe: jedną na Mirowie, drugą na Młynowie.

Ogólny procent wykonania zamierzonych inwestycji obniża się także z powodu nieotrzymania dotychczas przez miasto maszyn i wyposażenia zamówionego zagranicą dla Gazowni Miejskiej, warsztatów MZK.

Tu idzie praca

Przykładem dobrej organizacji pracy są roboty wykonywane przez Dyrekcję Wodociągów i Kanalizacji.

Przedsiębiorstwo to zrealizowało już ponad 80 proc. swego planu, pomimo że musiało jednocześnie przeprowadzić szereg poważnych robót w ramach tegorocznej akcji poprawy warunków komunalnych świata pracy oraz dla Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej.

Podobnie wysokim procentem wykonanych robót może się też wykazać Wydział Terenów Zielonych. Uporządkował on poza programem Ogród Saski, Ogród Krasińskich, zazielenił trasę W—Z. Nieźle pracuje Wydz. Zdrowia. Wyzyskał on 247 miln. przyznanych mu kredytów.

Również MZK, jeżeli chodzi o uruchomienie nowych linii tramwajowych i trolleybusowych dobrze wywiązuje się ze swych zadań.

Przeciętny procent zaawansowania robót inwestycyjnych zaplanowanych przez Gazownię Miejską wynosi ponad 70 proc.

Jednym słowem tam gdzie przedsiębiorstwa miejskie i poszczególne agendy pracują bezpośrednio, procent wykonania robót jest zawsze dużo wyższy.

Z paru tych faktów można wysnuć następujący wniosek: władze miejskie powinny bezwzględnie energiczniej ingerować w wypadku każdego zahamowania robót. Nad każdym rodzajem inwestycji wykonywanym dla potrzeb samorządu, miasto musi mieć zapewnioną większą niż dotychczas kontrolę.

Więcej wędlin i mięsa otrzyma Warszawa w okresie przedświątecznym

Już za kilka dni będą otwarte sklepy wzorcowe

Na warszawskim rynku mięsnym daje się zaobserwować stała poprawa. Dostawy mięsa i wędlin do stolicy są coraz większe. Będą one jeszcze większe w grudniu br. w okresie wzmożonego przedświątecznego popytu.

Przeglądając sprawozdania dotyczące dostaw mięsa do stolicy nie trudno zauważyć, że Warszawa otrzymuje coraz to większe ilości tego towaru.

O tym, że nastąpiła poprawa w zaopatrzeniu możemy łatwo się przekonać nie tylko ze sprawozdań. Wystarczy odwiedzić kilka sklepów mięsnych, przed którymi w dni zarezerwowane wyłącznie na sprzedaż dla ludzi pracy nie ma już kolejek, zaś w dni tzw. sprzedaży wolnorynkowej kolejki są znacznie mniejsze niż przed kilku tygodniami.

Zwiększone dostawy

W bieżącym miesiącu Warszawa otrzymała o 1.212 ton mięsa więcej, niż w październiku. W listopadzie wzrosły także dostawy wędlin. W porównaniu z ubiegłym miesiącem, dostawy wędlin w listopadzie wzrosły o 583 ton.

Ponadto otrzymaliśmy większe niż zwykle ilości podrobów, głowizny itp.

Zaopatrzenie świąteczne

Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego opracował już szczegółowy plan dostaw mięsa i wędlin dla Warszawy w okresie przedświątecznym. W myśl tego planu stolica otrzyma w grudniu br. o 2.264 tony mięsa i wędlin więcej niż w październiku.

Wysokość przydziałów na osobę będzie ustalona na najbliższym posiedzeniu Komisji Usprawnienia Zaopatrzenia.

Przewiduje się także zwiększenie dostaw mięsa na sprzedaż wolnorynkową.

Nowe sklepy

W grudniu nastąpi również znaczna rozbudowa sieci sklepów mięsnych.

Obecnie Warszawa posiada 346 sklepów tej branży, w tym 128 sklepów Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego. Sklepów tych jest jednak wciąż za mało zwłaszcza w dzielnicach robotniczych.

Aby usprawnić dystrybucję detaliczną mięsa i wędlin, CZP Mięsnego uruchomi tzw. sklepy wzorcowe, wyposażone we wszelkiego rodzaju nowoczesne urządzenia. W ciągu najbliższych kilku dni nastąpi otwarcie 3 takich sklepów: w Al. Jerozolimskich, przy ul. Stołecznej i przy ul. Puławskiej.

W dalszym etapie do końca grudnia br. otwarte będą remontowane obecnie sklepy wzorcowe przy ul. Filtrowej, Podchorążych, Lwowskiej, Siennickiej, Belwederskiej i Grójeckiej. (iwa)

Budowa gmachu dla „Orbisu"

U zbiegu Al. Sikorskiego i ul. Brackiej, III Oddział Państw. Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych prowadzi budowę 5-piętrowego gmachu, przeznaczonego dla Polskiego Biura Podróży „Orbis".

Po wzmocnieniu fundamentów starej budowli specjalnymi słupami żelbetowymi, kończy się obecnie montowanie stalowej konstrukcji na parterze. W przyszłym tygodniu rozpocznie się wznoszenie murów I-go piętra.

80 proc. załogi pracującej przy budowie bierze udział we współzawodnictwie pracy. Najlepsze wyniki we współzawodnictwie osiągnęli: cieśla Adam Grochowski, który wyrabia przeciętnie 230 proc. normy oraz betoniarz Bronisław Kolański — 195 proc.

Ciekawy odczyt w Domu Technika

Staraniem Komisji Odczytowej SIMP w sali „Domu Technika", przy ul. Czackiego 3/5 odbędzie się 29 bm. o godz. 18 odczyt inż. Wiśniewskiego J. (Główny Instytut Mechaniki) pt. „Broń rakietowa ostatniej doby".

„Ciotunia" dla Koła Bródna i Żoliborza

Ekipa objazdowa Państwowego Teatru Powszechnego odwiedzi m. in. przedmieścia Warszawy, wystawiając 3-aktową komedię A. Fredry pt. „Ciotunia". 6 bm. o godz. 19 teatr grać będzie w osiedlu WSM na Kole. 9 grudnia br. godz. 19 na Żoliborzu (WSM), 10 grudnia, godz. 19 na Bródnie (szkoła Nr 128).

KRONIKA PARTYJNA

Zebranie Międzyuczelnianego Kolegium odbędzie się dnia 29. XI. br. (wtorek) o godz. 18-tej w lokalu Wydziału Propagandy KW PZPR (Al. Jerozolimskie 23, III p.)

105 referentów bezpieczeństwa i higieny pracy przeszkolił Zw. Zaw. Budowlanych

Na warszawskich budowach, zorganizowanych jest obecnie 250 kół Bezpieczeństwa i Higieny Pracy.

Dla usprawnienia pracy kół, Zw. Zawodowy Budowlanych urządził w Warszawie 2 kursy, na których przeszkolono 105 referentów BHP. Uczestnicy kursów zapoznali się z urządzeniami ochronnymi i higienicznymi oraz z wzorową organizacją pracy. Ponadto odbył się kurs sanitarny, w którym uczestniczyło ok. 100 osób.

Do końca br. Zarząd Okręgowy Związku Zaw. Prac. Budowlanych projektuje urządzenie dalszych 8 kursów BHP.

Dzięki nowym generatorom i piecowni wzrośnie produkcja gazu

W Gazowni Miejskiej trwają intensywne prace przy odbudowie zniszczonej w czasie działań wojennych piecowni „Gloverwest".

Remont piecowni rozpoczęto w ub. roku. Wykonano już 75 proc. prac związanych z odbudową części mechanicznej.

Obecnie trwa murowanie retort. Zakończenie robót przewiduje harmonogram na lipiec 1950 r.

Koszt odbudowy wyniesie ok. 300 milionów zł. Uruchomienie piecowni zaspokoi całkowicie potrzeby mieszkańców Warszawy.

Szybko postępuje również rozpoczęta we wrześniu br. budowa nowych generatorów.

Roboty prowadzi firma „Mostostal" przy współudziale fachowców czechosłowackich przy byłych specjalnie do Warszawy w celu udzielenia rad i pomocy przy budowie.

Wykonano dotychczas ok. 65 proc. prac związanych z budową generatorów. Obecnie trwa montaż konstrukcji stalowej.

Ukończenie robót nastąpi w styczniu przyszłego roku. Koszt budowy przewidziano na ok. 113 miln. zł.

Oddanie do użytku nowych generatorów zwiększy poważnie wydajność Gazowni. (WL).

3-dniowa konferencja pomiarowa inżynierów, techników i mechaników

Stow. Inżynierów, Techników i Mechaników (SIMP) urządza 5, 6 i 7 grudnia br. — konferencję pomiarową w Warszawie, w Domu Technika, ul. Czackiego 3/5.

Na program tej konferencji złoży się cykl referatów fachowych, wycieczki do fabryk i instytutów, zwiedzenie Trasy W—Z oraz mostów Śląsko-Dąbrowskiego i średnicowego.

Celem konferencji jest m. in. zaznajomienie polskiego świata technicznego z nowościami z dziedziny metrologii technicznej, przedyskutowanie projektów w sprawie jednolitej organizacji gospodarki przyrządami mierniczymi, jak również zapoznanie się z potrzebami zakładów metalowych w zakresie miernictwa.

Bliższych informacji udziela sekretariat SIMP, ul. Czackiego 3/5 (nr telefonu 8-95-10 do 15, wewn. 5).

W 5 rocznicę wyzwolenia Albanii

30 bm. o godz. 19 w Sali Rady Państwa, Al. Ujazdowskie 3 — III piętro, odbędzie się Uroczysta Akademia z okazji 5-ej Rocznicy Wyzwolenia Albańskiej Republiki Ludowej, zorganizowana staraniem Komitetu Przyjaciół Albańskiej Republiki Ludowej i Komitetu Słowiańskiego w Polsce.

Po części oficjalnej — część artystyczna, w której wezmą udział artyści Teatrów Stołecznych, Polskiego Radia i orkiestra Rozgłośni Warszawskiej.

Wiadomości z rynku spożywczego

Sklepy spółdzielcze zostały ostatnio dobrze zaopatrzone w drób. Prócz drobiu mrożonego, sklepy te sprzedają drób świeżo bity. WSS zobowiązała się rozprowadzać 10 ton drobiu tygodniowo. W grudniu br. a więc w okresie świąt będzie rozprowadzone 40 ton drobiu. Jeżeli zapotrzebowanie na ten towar wzrośnie WSS zwiększy plan dostaw drobiu dla stolicy.

*

Warszawskie sklepy uspołecznione są dobrze zaopatrzone w dziczyznę, jak zające itp. Bazar Ludowy WSS na Koszykach sprzedaje m. in. mięso z dzika po 420 zł za 1 kilogram.

Dziczyzna znajduje wielu amatorów.

*

Komisja Cennikowa przy prezydencie miasta ustaliła cenę jaj świeżych w handlu uspołecznionym.

Cena hurtowa jaj wynosi 26 zł, cena detaliczna — 27 zł. (iwa).

RADIO

WTOREK — 29 LISTOPADA

Program I na fali 1338,3 m.

Program dnia 8.35, na jutro 23.53: Sygnał 12.00: Wiadomości 12.01, 16.30, 20.00, 23.00; Wszechnica 9.15, 21.10.

9.40 „Głos mają kobiety"; 8.50 Muzyka rozrywkowa; 9.35 Muzyka; 10.00 PCK; 10.10 Dla przedszkoli; 10.30 Muzyka; 10.50 Informacje; 10.55 Dla klas I — II; 11.15 „Dziecko ulicy" — Koszykowskiego; 11.35 Arie i pieśni; 12.30 Aud. dla wsi; 12.55 „Melodie ludowe"; 13.25 Przerwa; 16.20 Kompozytor tygodnia — Leos Janacek i Bogusław Martinu; 17.00 Muzyka polska; 17.15 Pieśni ludowe; 17.30 „Chłopiec z Urżumu" fragm. książki Gołubiewej; 17.50 Muzyka słowiańska; 18.20 „Głos mają kobiety"; 18.40 Muzyka radziecka; 19.15 Audycja z okazji święta Albanii; 20.40 Muzyka; 20.55 Przerwana symfonia opow. Paustowskiego; 21.30 Słuchowisko; 22.15 „Na muzycznej fali"; 23.10 Muzyka baletowa; 24.00 Koniec audycji.

Program II na fali 395,8 m.

Program dnia 7.05, 13.25, na jutro 23.10; Sygnał 5.13; Wiadomości 5.15, 6.00, 6.45, 16.00, 20.00, 23.00; Wszechnica 8.15, 18.40.

5.10 Początek audycji; 5.20 Koncert dla świata pracy z Czechosłowacji; 6.05 Gimnastyka; 6.15, 7.10 Muzyka; 7.55 Repertuar kin i teatrów; 8.00 Muzyka; 8.35 Przerwa; 13.30 Muzyka; 14.00 Z życia Węgier; 14.15 Muzyka; 14.55 Audycja dla chorych 15.10 Dla szkół popołudniowych; 15.32 Dla świetlic dziecięcych; 15.52 Muzyka; 16.35 Muzyka radziecka; 17.00 Muzyka polska; 17.45 Audycja SP; 18.00 Z kraju i ze świata; 18.15 Recital wiolonczelowy Wiłkomirskiego 19.00 Pogadanka; 19.15 „W rytmie tanecznym"; 20.40 Pieśni z czasów powstania listopadowego; 21.00 Koncert symfoniczny; 21.40 (W przerwie) aud. literacka; 22.35 Audycja literacka; 22.55 Muzyka; 23.15 Muzyka taneczna; 24.00 Koniec audycji.

TRYBUNA LUDU

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Komitet.
Nakład R.S.W. „Prasa".
Redakcja:
Warszawa, ul. Smolna 12.

Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60 Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28 Sekretarz Redakcji 8-82-29 Dział zagraniczny 8-62-05 Dział miejski 8-71-82. Mutacje 8-71-79.

Centrala: 8-82-28 8-51-04 8-62-03 8-57-62 8-57-54.

Telefony nocne: Sekretariat 8-82-28 Zastępca Redaktora Naczelnego 8-51-04. Redaktor Nocny 8-57-64 Redaktor Techniczny 8-57-62 Dział Depesz 8-62-05.

PRENUMERATA:

Prenumerata miesięczna w kraju zł 150.— prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres, partyjna zł 75.—, zagraniczna zł 300.—.

Konto PKO — Nr 1-1374

Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.

Administracja Warszawa ul. Smolna 13, tel. 8-29-84

Kolportaż, tel. 8-71-80. Biuro Reklam i Ogłoszeń 8-50-23

Druk Zakłady Graficzne RSW „Prasa", ul. Smolna 10

2 B-93145

SPORT

Zapaśnicze mistrzostwa Republik Estońskiej i Mołdawskiej

Turniej zapaśniczy o mistrzostwo Republiki Estońskiej, rozegrany w Tallinie, zgromadził około 100 ciężkoatletów. Mistrzostwa wyłoniły szereg nowych talentów wśród młodzieży.

W walkach finałowych młodzi zapaśnicy zdobyli 5 tytułów mistrzowskich. W wadze ciężkiej tytuł mistrza Republiki Estońskiej zdobył wielokrotny mistrz ZSRR i Europy — Kotkas.

Mistrzostwa zapaśnicze Republiki Mołdawskiej, rozegrane w Kiszyniowie, zgromadziły na starcie 50-ciu zawodników. W wadze ciężkiej pierwsze miejsce zdobył reprezentant Kiszyniowa — Szwarcman.

Tabelka Ligi Koszykówki

W wyniku ostatnich rozgrywek o mistrzostwo Polski w koszykówce na czoło tabeli ligowej wysunęła się Spójnia Łódź przed Spójnią Gdańsk. Dotychczasowy lider Związkowiec Warta Poznań po porażce ze Spójnią w Łodzi spadł na trzecią pozycję.

Jedno z dalszych miejsc zajmuje AZS W-wa, który rozegrał dotąd tylko 3 gry. Na ostatniej pozycji znajduje się Kolejarz Toruń, który w 5 spotkaniach nie zdobył żadnego punktu. Niespodziankę sprawił Kolejarz Ostrów, który nieoczekiwanie wygrał z Ogniwem Cracovią.

TABELA ROZGRYWEK

	gier	pkt.	st.k.
1) Spójnia Łódź	5	4	287:236
2) Spójnia Gdańsk	5	4	215:184
3) Zw. Warta	5	4	220:221
4) Gwardia Krak.	4	3	176:141
5) Kolejarz Pozn.	5	3	185:189
6) AZS W-wa	3	2	119:89
7) AZS Kraków	4	2	136:140
8) Ogn. Cracovia	3	1	119:129
9) Stal Świętochł.	5	1	196:216
10) ŁKS Włókn.	3	1	147:162
11) Kolejarz Ostrów	5	1	145:206
12) Kolejarz Toruń	5	0	197:233

Mistrzostwa gimnastyczne Polski

W Katowicach rozegrano mistrzostwa gimnastyczne Polski na rok 1949. W pierwszym dniu odbyły się konkurencje obowiązkowe kobiet i mężczyzn, w drugim zawodnicy wykonali ćwiczenia wolne.

Wśród kobiet walka o pierwsze miejsce toczyła się między Rakoczy a Reindlową, zaś wśród mężczyzn do tytułu mistrzowskiego pretendowali Paweł Gaca, Kucjasz i Radojewski.

Ostatecznie w klasyfikacji ogólnej kobiet zwyciężyła Rakoczy — 76,65, 2) Kanikowska — 72,90, 3) Kurzanka — 71,90. Reindlowa odpadła wskutek utraty wielu punktów w ćwiczeniach na równoważni.

W konkurencji męskiej tytuł mistrza zdobył Paweł Gaca — 108,75, 2) Radojewski — 106,10, 3) Kucjasz — 104,75.

Lublin—Łódź II w boksie 12:4

Międzyokręgowy mecz bokserski Lublin — Łódź II rozegrany w Lublinie, zakończył się zdecydowanym zwycięstwem gospodarzy 12:4.

W poszczególnych walkach uzyskano następujące wyniki: (reprezentanci Lublina na pierwszym miejscu) w muszej Kukier przegrał przez t.k.o. z Różyckim, w koguciej Kołodyński zwyciężył przez t.k.o. Stalińskiego, w piórkowej Stefański zremisował z Mazurem, w lekkiej Kazimierczak zremisował z Kaczmarkiem, w półśredniej Zieliński pokonał Matejczyka, w średniej Trzęsowski zwyciężył Olejnika, w półciężkiej Dorabialski pokonał Pałaszczyka i w ciężkiej Stec zwyciężył Gamrę.

Nagrodę redakcji „Sztandar Ludu" za najbardziej fair walkę otrzymał Trzęsowski.

W kilku zdaniach

Dwa międzyokręgowe mecze bokserskie juniorów: Szczecin — Poznań 9:7 oraz Wybrzeże — Pomorze 11:5 wykazały, że wymienione okręgi dysponują dobrymi młodym materiałem zawodniczym.

W meczu szczecińskim bardzo ładne walki stoczyli Murawski, Bargiel i Pinczyński. W Elblągu najlepszą formę zademonstrowali Boetcher, G. Zieliński i Zelka.

*

Spotkanie pływackie Związkowiec Zryw (Łódź) — Zw. Warta Poznań zakończyło się zwycięstwem łodzian 90:81 pkt. Podczas zawodów pobito 2 rekordy okręgu poznańskiego i 2 łódzkiego, a mianowicie: 400 m st. dow. — Tadling (Warta) — 5:24.2, 100 m. st grzbiet. — Bcniecki (Zryw) — 1:17.8, 4 x 100 m st. zmien. kobiet — Warta — 6:42.4 oraz 5 x 50 m st dow. mężczyzn — Zryw — 2:32.6.

*

Dalsze spotkania w siatkówce męskiej odbywające się w Warszawie o puchar PZKSS dały następujące wyniki: Związkowiec — Spójnia Praga 0:2. Huragan (Wołomin) — Związkowiec 2:0, Ognisko — Żyrardowianka 2:0 w. o., Spójnia Praga — Huragan 2:0. W meczu siatkówki kobiecej Kolejarz — Polonia przegrał ze Spójnią — Praga 0:2.

*

Pierwszy czterodniowy kurs dla kandydatów na działaczy kół sportowych rozpocznie się w środę 30 bm. na stadionie W. P. w Warszawie. W kursie weźmie udział 30 kandydatów, reprezentujących przeważnie młodzież ZMP. Program przewiduje wyszkolenie o charakterze politycznym i organizacyjnym. Oprócz zajęć teoretycznych kandydaci przejdą wyszkolenie praktyczne, zapoznając się z piłką ręczną, gimnastyką oraz lekkoatletyką.

*

Handel graczami i poszukiwanie zagranicznych „gwiazd" stały się przyczyną paradoksalnej sytuacji w piłkarstwie włoskim: Włochy w czołowej drużynie włoskiej będzie niedługo rzadkością. W zespołach tych grają Duńczycy, Szwedzi i gracze innych narodowości. Menażerowie piłkarscy mają teraz poważne kłopoty, gdyż Skandynawowie nie chcą angażować się do klubów włoskich, nie mając zaufania do lirów. Żądają innej waluty której Włosi nie posiadają. Wobec tego menażerowie zainteresowali się piłkarzami... Niemiec Zachodnich i na początek „zakupili" gracza Jandę, za sumę 10 milionów lirów (!). Janda zasilił drużynę „Florencji".

Słowem — „amatorska" gra Janda...

*

Węgry — Czechosłowacja, międzypaństwowe spotkanie kobiece w tenisie stołowym rozegrane w Budapeszcie, zakończyło się zwycięstwem Węgierek w stosunku 4:1. Jedyny punkt dla barw CSR zdobyła Fuerstowa, zwyciężając Karpathy 2:0 (21:9, 21:17).

Dziś w Warszawie

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2) „Burza" — godz. 19.

MAŁY (Marszałkowska 81 — „Głupi Jakub" — godz. 19.

POWSZECHNY (Zamojskiego 20) — nieczynny.

NOWY (Puławska 31) — „Oszust oszukany" — godz. 19.

TEATR KAMERALNY (Foksal 5) „Pan inspektor przyszedł" — godz 19.

TEATR WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 13) — nieczynny.

ROZMAITOŚCI Marszałkowska 6 — godz. 19.15 „Amfitrion 38".

SYRENA (Litewska 5) — nieczynny do 2 grudnia br. W sobotę 3 grudnia premiera „Sprawa o czardaszkę".

LUDOWY TEATR MUZYCZNY (Szwedzka 2/4 — Codziennie prócz poniedziałków „Nesterko".

TEATR DZIECI WARSZAWY (Konopnickiej 6) — Z powodu przygotowania widowiska pt. „Ulica Anny Rudenko" — przedstawienia zawieszone aż do odwołania.

TEATR LALKI I AKTORA „GULIWER" (Królewska 13) — w przygotowaniu „12 miesięcy" S. Marszaka.

SALA KLUBOWA PRACOWNIKÓW M. B. P. dnia 30 bm. o godz. 19-ej „Wyspa pokoju" — Pietrowa w wykonaniu zespołu Zakładów Włókienniczych „Częstochowianka" z Częstochowy, biorącego udział w Festiwalu Sztuk Radzieckich.

KINA

ATLANTIC Chmielna 31) — „Gdzieś w Europie" — godz. 17, 21 (zw. zaw. 19) niedziela — godz. 13.

STYLOWY (Marszałkowska 112) „Milczenie jest złotem" — godz. 17, 21 (zw. zaw. 19), — niedziela — godz. 13.

POLONIA (Marszałkowska 56) — „Timur i jego drużyna" — godz. 14, 16, 18 (zw. zaw. 20) niedziela godz. 12.

PALLADIUM (Złota 7/9) — „Życie dla nauki" — godz 19, 21 (zw. zaw. 17) — niedziela — godz. 13.

SYRENA (Inżynierska 2)—„Dwaj żołnierze" — godz. 17, 21, (zw. zaw. 19).

TĘCZA (Suzina 4) — „Dzieci jednego podwórka" — godz. 17, 21, (zw. zaw. 19) — niedziela godz. 15.

STOLICA (Narbutta) — „Wschodnie zaloty" — godz. 17, 21 (zw. zaw. 19). — niedziela godz. 15.

1 MAJA (Podskarbińska 4) — „Świat się śmieje" — godz. 17, 21 (zw. zaw. 19) — niedziela godz. 15.

OCHOTA (Grójecka 65) — „Niebezpieczeństwo śmierci" — godz. 17, 21, (zw. zaw. 19) — niedziela godz. 15.

W — Z (Leszno 135/7) — „Oddział Z - 8" — godz. 17, 21 (zw. zaw 19), — niedziela godz. 15.

AKTUALNOŚCI — codziennie w kinie Stylowy o godz. 11.

FOTOPLASTIKON (Al. Jerozolimskie 11) — „Arizona" — Czynny cały dzień.

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO (Al. Sikorskiego 1) — W związku z przygotowywaniem nowej wystawy — nieczynne.

MUZEUM NARODOWE — Zbiory Stałe: Malarstwo Polskie, Sztuka Zdobnicza, Sztuka Starożytna, Sztuka Średniowieczna — otwarte codziennie w godz. 10 — 15.30, w soboty, niedziele i święta 10 — 16. W poniedziałki Muzeum zamknięte.

MUZEUM W WILANOWIE — otwarte codziennie oprócz poniedziałków od 10 — 16.

PAŃSTWOWE MUZEUM KULTUR LUDOWYCH w Młocinach (dojazd autobusem PKS) — Stroje wszystkich regionów Polski. Czynne od godz. 10 do 18. Wstęp bezpłatny.

CZYTELNICY PISZĄ

W odpowiedzi podżegaczom wojennym

Czytelnik nasz, ob. W. D. (nazwisko i adres znane redakcji) pisze:

„Robotnicy i pracownicy oddz. Techniki i Ruchu przy Państwowych Zjednoczonych Zakładach Przemysłu Lniarskiego nr. 13 w Żarach powzięli następujące zobowiązanie:

„Jako odpowiedź na ataki imperialistów zachodnich, dążących do rozpętania nowej pożogi wojennej, zobowiązujemy się odbudować do dnia 1 stycznia 1950 r. nieczynną obecnie tkalnię nr. III."

Aby tkalnia ta mogła być oddana do użytku, trzeba wyremontować wszystkie krosna, warsztat mechaniczny, naprawić kocioł parowy i centralne ogrzewanie, jak również wyremontować i przebudować instalację świetlną, motory i tablice rozdzielcze.

Bierzemy na siebie odpowiedzialność za terminowe i dokładne wykonanie wszystkich prac".

Piękna inicjatywa robotników fabryki w Żarach jest mocną odpowiedzią na zakusy podżegaczy wojennych. Na groźby i obelgi robotnik polski odpowiada zwiększeniem wysiłku w odbudowie, wiedząc, że zwiększenie potencjału gospodarczego Polski — to wzmocnienie sił pokoju.

Ludowe Zespoły Sportowe uczciły pracą Kongres Jedności Ruchu Ludowego

Dzień zjednoczenia stronnictw ludowych uczcili chłopi specjalnymi zobowiązaniami. Uczciła ten dzień również młodzież wiejska, zrzeszona w Ludowych Zespołach Sportowych.

Oto co pisze nasz czytelnik z pow. jarosławskiego:

Szczególną pozycję w zobowiązaniach przedkongresowych naszego powiatu stanowią wyniki osiągnięte przez młodzież Ludowych Zespołów Sportowych. W wykonywaniu tych zobowiązań wzięli udział solidarnie wszyscy członkowie PZPR, SL, ZMP. Wspólnym wysiłkiem oczyszczono i splantowano boisko sportowe w Muninie. W Tuszczepach LZS wykopał rowy odwadniające przy drodze długości 300 m.

W innych gminach naszego powiatu młodzież remontowała świetlice, naprawiała drogi, plantowała boiska. W Tywoni wspólnym wysiłkiem członków LZS, PZPR, SL i ZMP zwieziono piasek i żwir oraz przygotowano wykop pod budowę szkoły.

Czyn Kongresowy młodzieży powiatu jarosławskiego to dziesiątki wyremontowanych świetlic, kilkanaście założonych nowych boisk do gry w piłkę nożną, siatkówkę, koszykówkę itp. Ponadto młodzież ta wyremontowała setki metrów bieżących szos i dróg swego powiatu.

Wykonaniem zobowiązania młodzież powiatu jarosławskiego dała najlepszy dowód zrozumienia wagi jedności Polskiego Ruchu Ludowego i znaczenia tej jedności dla dobra Polski, dla zacieśnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Hymn narodowy wolnych Chin

Polityczna konferencja konsultatywna Chin Ludowych zatwierdziła tymczasowy hymn narodowy Chińskiej Republiki Ludowej — „Marsz ochotników", dzieło kompozytora Ne Era.

„Marsz ochotników" to jedna z najpopularniejszych pieśni nowych Chin. Powstał on w przededniu narodowo-wyzwoleńczej wojny narodu chińskiego z imperializmem japońskim, w okresie największego wzrostu uczuć patriotycznych.

„Marsz ochotników" jest dziełem kompozytora Ne Era, twórcy rewolucyjnej muzyki chińskiej. Kompozytor zmarł przedwcześnie w dwudziestym czwartym roku życia. Pochodził on z biednej rodziny chińskiej, długo tułał się po kraju, aż wreszcie osiadł w Szanghaju, gdzie pracować zaczął jako skrzypek w jednym z licznych zespołów pieśni i tańca, które w owym czasie były popularne i lubiane w domach wielkiej burżuazji. Młodzieniec marzył jednak o tym, by zostać prawdziwym, wykształconym muzykiem i nie lubił swej lokajskiej pracy w bogatych domach.

Wielką rolę w życiu młodego kompozytora odegrała znajomość z założycielem rewolucyjnego teatru „Południowy kraj" — Tian Haniem (do słów którego Ne Era stworzył później wiele pieśni). Dzięki poleceniu Tian Hania kompozytor zaczął współpracować z chińskim przedsiębiorstwem filmowym.

Ne Era ułożył muzykę do filmów: „Wielka droga", „Awangarda budowniczych dróg", „Nowa kobieta". Pieśni Ne Era o rytmie żywych marszów, zdobyły szeroką popularność, dźwięki ich rozbrzmiewały na wszystkich demonstracjach ludowych. „Marsz ochotników", „Naród jest nieśmiertelny", „Pieśń robotników cegielni" i inne (jest ich około 50) — to pierwsze masowe, patriotyczne pieśni współczesnych Chin.

Ne Era doskonale znał i rozumiał swój naród, był członkiem bohaterskiej partii komunistycznej, bojownikiem szczerze oddanym ideom komunizmu. Ne Era położył podwaliny pod rewolucyjną muzykę chińską. Jego pieśni przygotowały grunt dla twórczości tak wybitnych kompozytorów muzyki symfonicznej jak Siań Sin-haj, Lui Tsi i Ma Si-tsun, którzy słyną daleko poza granicami swej ojczyzny.

„Marsz ochotników" — to jeden z ostatnich utworów narodowego kompozytora. Pieśń pełna jest dynamiki, przepojona swoistym wyrazem emocjonalnym. Słowa do „Marsza ochotników" ułożył przyjaciel i nauczyciel kompozytora Tian Hań.

Plan rozbudowy radiostacji Polskiego Radia

Polskie Radio, projektuje rozbudowę sieci stacji nadawczych przez zwiększenie mocy istniejących już nadajników oraz budowę nowych radiostacji.

W grudniu br. ukończona zostanie budowa nowej 50 kW radiostacji w Szczecinie. Polskie Radio przygotowało również plany budowy radiostacji, która pracować będzie na fali o długości około 3 m.

Odbiór tej stacji pozbawiony będzie wszelkich zakłóceń, występujących na falach średnich i długich, a także krótkich, wysyłanych przez zwykłe radiostacje. Radioabonenci zaopatrzeni zostaną w specjalne odbiorniki radiowe, zapewniające niezwykle czysty odbiór.

W dalszych planach Polskiego Radia leży wybudowanie 100 kW radiostacji przeznaczonej dla obsługi wschodnich województw Polski, rozgłośni w Poznaniu i Lublinie oraz wielkiej hali koncertowej w Krakowie.

W latach 1950—1951 rozpoczęte zostaną prace wstępne, związane z budową w Warszawie Domu Radia, w którym znajdą pomieszczenie studia radiowe, centralne laboratorium, centrum szkolenia oraz biura.

Znakomity kwartet czechosłowacki koncertuje w Polsce

W związku z trwającymi obecnie „Dniami Smetany" przybył do Warszawy znakomity Kwartet Czechosłowacki.

W skład kwartetu wchodzą: kierownik zespołu Josef Pesak (pierwsze skrzypce), Frantisek Vochanka — (drugie skrzypce) Jarosław Svoboda (altówka) i J. Hasa (wiolonczela).

Kwartet czechosłowacki zabawi w Polsce ok. 3 tygodni. Wystąpi z koncertami w Warszawie i w innych miastach oraz w Polskim Radio.

Koncert w stolicy przewidziany jest na 6 grudnia br. W koncercie tym wystąpi również wybitna śpiewaczka czechosłowacka E. Zachardowa.

*

Kwartet Czechosłowacki powstał w r. 1935. Ma on w swym repertuarze wszystkie najwybitniejsze dzieła klasyków muzyki instrumentalnej oraz około 200 utworów muzyki współczesnej. Kwartet Czechosłowacki wykonywał także nowe utwory polskich kompozytorów Bolesława Woytowicza i Romana Palestra. Po 1945 r. Kwartet występował już pięciokrotnie za granicą.

5 rocznica wyzwolenia Albanii

29 listopada 1944 roku ostatnie oddziały hitlerowców, ścigane przez armię partyzancką opuściły terytorium Albanii. W ten sposób zakończony został 5 letni okres nieubłaganych walk przeciwko faszystowskim najeźdźcom. Walki te trwały nieprzerwanie od 7 kwietnia 1939 roku, kiedy to hordy Mussoliniego, wspierane przez setki bombowców i huraganowy ogień dział okrętowych wylądowały w portach albańskich.

Naród albański zgodnie ze swymi 500 letnimi tradycjami walk wyzwoleńczych nie poddał się okupantom. Ale ruch oporu w Albanii 1939 — 1944 r. był nie tylko nawiązaniem do tradycji powstań i buntów przeciwko obcej przemocy. Po raz pierwszy w dziejach tego kraju kierownictwo nad walką wyzwoleńczą ujęła w swe ręce najlepsza, najbardziej postępowa część narodu albańskiego — klasa robotnicza ze swym bojowym, przodującym oddziałem — Albańską Partią Komunistyczną na czele.

Odbudowa kraju

Dzień 29 listopada 1944 r. był dniem wielkiego triumfu albańskich mas ludowych. Albania została wyzwolona nie tylko spod jarzma faszystowskich okupantów, lecz również spod ucisku feudalnego, od rządów rodzimych satrapów w rodzaju Zogu. System feudalno-kapitalistyczny, system niesłychanego wyzysku mas pracujących został obalony. Lud ujął władzę w swe ręce. 11 stycznia 1945 r. została proklamowana Ludowa Republika Albanii. Przed narodem albańskim stanęły olbrzymie zadania, należało odbudować kraj ze zniszczeń wojennych, rozpocząć walkę o likwidację wiekowego zacofania, o poprawę warunków bytu ludności, o rozwój gospodarczy i kulturalny.

W wyniku 5 letniej okupacji, Albania była straszliwie zniszczona. Wsie i miasta leżały w gruzach. Okupanci zniszczyli fabryki, kopalnie, mosty i drogi. Produkcja rolnicza spadła do 50 proc. przedwojennego poziomu.

A przecież przed wojną pod rządami feudalnych satrapów Albania była jednym z najbardziej zacofanych krajów w Europie. Poziom życiowy ludności był niesłychanie niski. Nie wystarczało osiągnąć poziom przedwojenny, ale trzeba było go przekroczyć.

Powojenna odbudowa Albanii stała się możliwa dzięki pomocy Zw. Radzieckiego. Rewolucja ludowa położyła kres wyzyskowi chłopa albańskiego przez feudałów. Przeprowadzono reformę rolną. Zaczęły powstawać chłopskie spółdzielnie produkcyjne. Zakończona w r. 1947 nacjonalizacja przemysłu stworzyła podstawy dla gospodarki planowej. Dostawy radzieckie umożliwiły Albanii uruchomienie najważniejszych obiektów przemysłowych. W stolicy Albanii, Tiranie, rozpoczęto budowę kombinatu tekstylnego, obliczonego na produkcję roczną 20 miln. metrów tkanin. Kombinat ten będzie korzystał z surowców — wełny i bawełny — produkcji albańskiej.

Pomoc radziecka odgrywa wielką rolę w zaopatrzeniu rolnictwa w maszyny i traktory, w budowie linii kolejowych. Szkoły albańskie korzystają z urządzeń otrzymanych z ZSRR.

W 1948 r. produkcja rolnicza i przemysłowa przekroczyła znacznie poziom przedwojenny.

Knowania kliki Tito

Sukcesy Ludowej Republiki Albanii spędzają sen z powiek anglosaskim imperialistom i ich sługusom — faszystowskiej klice Tito. Po wyzwoleniu Albanii titowscy zdrajcy występując pod maską „przyjaciół", prowadzili politykę kolonizacji Albanii. Opierając się na miejscowych elementach trockistowskich, agenci titowscy bezceremonialnie grabili Albanię, uprawiali zakrojony na szeroką skalę sabotaż gospodarczy, usiłowali narzucić Albanii unię celną, zmusili ją do zdewaluowania waluty, a następnie usiłowali stworzyć „wspólne dowództwo" wojskowe i okupować kraj przez dywizje jugosłowiańskie. Dzięki zdecydowanemu oporowi albańskiej klasy robotniczej i ludu albańskiego, dzięki czujności Albańskiej Partii Pracujących i uchwale Biura Informacyjnego w sprawie Jugosławii, podstęp titowskich agentów został zdemaskowany i w porę zdołano zażegnać niebezpieczeństwo wiszące nad krajem. Albania wkroczyła na drogę swobodnego rozwoju, przystąpiła do budowania lepszego jutra.

Sabotaż titowski spowodował olbrzymie straty w gospodarce Albanii. Tylko dzięki pomocy Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej i ofiarnej pracy albańskiej klasy robotniczej zdołano wyrównać ciężkie szkody gospodarcze wyrządzone przez jugosłowiańskich agentów.

Rozwój gospodarczy i kulturalny

W piątą rocznicę wyzwolenia Albania jest silniejszą, niż kiedykolwiek. Korzystając z doświadczeń Zw. Radzieckiego, przy jego wydatnej pomocy, w oparciu o przyjaźń braterską krajów demokracji ludowej Albania wkroczyła zdecydowanie na drogę rozwoju. W r. 1949 Albania osiągnęła w przemyśle spożywczym 280 proc. przedwojennej produkcji, w przemyśle tekstylnym — 238 proc., w przemyśle drzewnym — 3.230 proc., w przemyśle chemicznym ponad 580 proc., a wydobycie węgla kamiennego wynosi 1.172 proc. w porównaniu z rokiem 1938. Produkcja rolnicza wzrosła półtora raza, produkcja maszyn rolniczych przeszło 7-krotnie.

W ciągu 5 lat odbudowano 2.628 km zniszczonych dróg i zbudowano 214 km. nowych. Zbudowano 4.241 metrów mostów. Po raz pierwszy w Albanii zbudowano 3 linie kolejowe, o łącznej długości 100 km.

Specjalną opieką rządu i partii cieszy się szkolnictwo. W latach 1938/39 były w Albanii zaledwie 643 szkoły podstawowe, w tym większość jednoklasowych. Obecnie jest ich 1909 ze 162 tys. uczniów. Jeśli chodzi o szkoły średnie i siedmioletnie, to przed wojną było ich zaledwie 11. Obecnie w 145 szkołach siedmioletnich i 20 szkołach średnich kształci się łącznie 19 tys. uczniów. W r. 1946 powstała pierwsza w Albanii wyższa uczelnia, Instytut Pedagogiczny. Ponad tysiąc studentów albańskich studiuje na wyższych uczelniach w Zw. Radzieckim i w krajach demokracji ludowej.

Przyjaźń z ZSRR — gwarancją nowych zwycięstw

Mała Albania, która przed wojną była marionetką w rękach imperialistów znalazła obecnie opiekę i poparcie wielkiej rodziny miłujących pokój narodów, ze Zw. Radzieckim na czele i kroczy pewnie po drodze postępu ku socjalizmowi. Nie podoba się to anglosaskim imperialistom, którym pachnie albańska nafta, albańska miedź, węgiel i chrom, którzy chcieliby uczynić z Albanii bazę wypadową dla swych agresywnych planów przeciwko Zw. Radzieckiemu. Nie podoba się to również sługusom imperializmu — faszystowskiej klice Tito i ateńskim monarchofaszystom.

Po zdemaskowaniu prób dywersji i sabotażu, rozpoczęli oni wokół Albanii wściekłą nagonkę, kampanię oszczerstw i prowokacje zbrojne na granicach kraju. Na wściekłe miotanie się imperialistów i titowskich faszystów naród albański odpowiada dalszym zacieśnieniem swoich szeregów w odbudowie kraju, dalszym pogłębianiem przyjaźni ze Zw. Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Stanowisko narodu albańskiego, doskonale ilustruje artykuł Envera Hodży ogłoszony niedawno z okazji miesiąca przyjaźni albańsko - radzieckiej. Hodża pisze m. in.:

„Przyjaźń z ZSRR była gwarancją zwycięstwa w walce o wyzwolenie narodu albańskiego, a obecnie jest gwarancją nowych zwycięstw w walce o zbudowanie nowego życia w naszym kraju. Rozwój ekonomiczny naszego kraju bazuje się na bezinteresownej pomocy materialnej ZSRR. Przyjaźń z ZSRR jest kamieniem węgielnym zbudowania socjalizmu w naszym kraju. (SAK)

Młodzież albańska bierze żywy udział w odbudowie zniszczonego przez faszystowskich okupantów kraju. Na zdjęciu młodzi pionierzy przy budowie linii komunikacyjnej

Sprawy samorządu

Wyrastają nowe kadry

Wilhelmina Skulska

Boczną drogą zbliżamy się do drewnianego budynku, w którym Ministerstwo Administracji Publicznej prowadzi pod warszawski ośrodek szkoleniowy. Na dworze siąpie uparty, dokuczliwy deszcz. — Rozpaczliwa pogoda — wzdycha melancholik. — Świetny czas na naukę — mówią słuchacze kursów MAP-u dla nowej kadry pracowników administracji publicznej i samorządu terytorialnego.

W Józefowie uczy się, pracuje nad sobą i starosta i wójt i burmistrz i inspektor. Ogólna ilość słuchaczy — 68 osób. Z tych — 61 to robotnicy i małorolni chłopi. Wykształcenie: szkoła powszechna, niedokończone gimnazjum ogólnokształcące, czasem rok prawa, czy Akademii Handlowej. Doświadczenie: — dwa lata, a najczęściej rok rządzenia powiatem lub gminą. Większość nowych kadr została wysunięta na swoje stanowiska po Plenum Sierpniowym ub. roku

Ubiegły okres wykazał w całej rozciągłości pozytywne rezultaty dokonanych zmian. Zmian, które uczą świeże kadry, kadry nienawykłe do rządzenia, stawiać zagadnienie no wej organizacji pracy, odpowiedzialności, uogólniać doświadczenia terenu, jasno formułować wnioski i postulaty.

Nie tylko protokóły

Właściwie i konsekwentnie przeprowadzać politykę państwa ludowego mogą jedynie te kadry, które w jej realizacji są zainteresowane, które klasowo związane są z dążeniami, perspektywą rozwoju Polski Ludowej.

— Mamy inspektora samorządowego w Nisku — chłop kuty na cztery nogi. Stara szkoła. Zna na pamięć wszystkie przepisy. Formalnie naprawdę nic mu zarzucić nie można. Skontroluje, spisze protokół. Tylko, że te kontrole jakoś zawsze wypadają po fakcie, kiedy na przeciwdziałanie nadużyciom czy niedbalstwu jest już za późno.

Trzeba widzieć nie tylko suchą literę prawa, ale żywego człowieka. Nie tylko spisywać protokóły, ale analizować teren, interesować się jego pracą, bolączkami — inaczej i praca leży — mówi tow. Szumyłowicz, robotnik ze Stalowej Woli, obecnie starosta powiatu Nisko.

Jako że cyfry są argumentem najbardziej przekonywającym, rozmówcy moi przytaczają przykład Urzędu Wojewódzkiego Krakowa. Aparat ten, w którym 51 proc. pracowników — to stary, wykwalifikowany personel, aparat, którego niejedno ogniwo załatuje jeszcze sanacyjnym grzybem, „cieszy" się opinią jednego z najsłabiej funkcjonujących, nawet jeśli chodzi o wywiązywanie się z codziennych, czysto formalnych czynności.

Potrzebna jest wiedza

— Z robotnika zostałem wysunięty na burmistrza. Nie powiem, żeby mnie ta nowina bardzo ucieszyła. Mój zakład, warsztat, stare narzędzia były mi znajome, życzliwe. Teraz trzeba było wejść w inny świat.

„Świat" ten — (znawcy tajemniczej magii i ustaw i paragrafów) nie przyjął z entuzjazmem nowego burmistrza — robotnika stolarskiego tow. Czesława Jóźwiaka.

— Przyszedłem do nowej pracy, nowych ludzi. Stare wygi samorządowe uważały mnie za natręta. Podśmiewali się za plecami. A bo rzeczywiście nie wiele umiałem. Co dzień kompromitowałem się w oczach kancelistki, czy sekretarza gminnego. Przeżyłam ciężkie chwile, ale postanowiłem postawić na swoim. W nocy uczyłem się ustaw i paragrafów. Wkuwałem jak uczniak...

— Trzeba mieć w sobie upór, siłę i pasję, żeby podołać poważnym zadaniom, do jakich została powołana administracja i samorząd państwa ludowego. Trzeba mieć mocny kręgosłup, żeby się nie zrazić, nie zniechęcić, zwalczać trudności, które co dzień od rana stają przed nami — mówi przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej (rzeszowskie) — tow. Gazdowicz.

Mocny kręgosłup decyduje. Decyduje, ale nie wystarcza. Dobry gospodarz nie może rządzić się jedynie siłą wolą, zdrową chłopską logiką, czy robotniczym, klasowym instynktem. Potrzebna mu jest wiedza, znajomość prawa, czy paragrafów. By wydatkować racjonalnie przyznane sumy z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, trzeba znać przepisy, które gospodarkę tymi funduszami regulują. Trzeba poznać „małe" prawo, rozumieć co to jest budżetowanie, orientować się w przepisach budowlanych, kwalifikować w pierwszym rzucie plany regionalne.

— Mamy nieobsadzone etaty. Potrzebujemy u siebie, w Braniewie 10 urzędników, a ledwo połowę znalazłem jako tako kwalifikowanych — skarży się sekretarz Wydziału Powiatowego, tow. Tomaszewski.

Nieobsadzone etaty, to bolączka większości urzędów administracji i samorządu terytorialnego.

— Niejeden jest taki urzędnik w gminie, który choć rozumuje klasowo, nie potrafi sprawozdania napisać — mówi tow. Józef Wilk, robotnik od „Cegielskiego" — dziś starosta w Świebodzinie.

— Województwo wrocławskie wysunęło 92 kandydatów, którym niezbędne jest podstawowe przeszkolenie administracyjne, a przyjęto na kursy zaledwie 11 — narzeka tow. Więckowski, sekretarz wydziału powiatowego Oleśnicy. Nie lepiej jest i w innych województwach.

Zasłużony kredyt

To prawda. Przeszkolenie objęło dotychczas zbyt wąską grupę pracowników, nie nadąża za rosnącymi potrzebami administracji państwowej i komunalnej. Kursy trwają zbyt krótko, zbyt pobieżnie traktuje się z konieczności szereg dziedzin, zbyt mało mamy jeszcze na kursach kobiet (jeżeli są, to na ogół sekretarki czy referentki).

Przez kursy MAP-u przechodzi rocznie najwyżej około 2.600 urzędników. Na pewno za mało, jeśli weźmiemy pod uwagę, że mamy ogółem 3200 gmin, w każdej najmniej 4 pracowników, że sam ściśle administracyjny aparat liczy przeszło 12 tys. ludzi, a samorządowy przekracza 70 tys. że zadania tego aparatu są coraz szersze, wymagają coraz większej samodzielności i rozmachu, obejmują coraz szybszy rozwój szkół, budownictwa szpitali, dróg, kultury ludowej.

Dla realizacji tych zadań konieczne jest rozszerzenie, pogłębienie zakresu szkolenia, zorganizowanie miejscowych kursów dokształcających, coraz większa, systematyczna pomoc ze strony Ministerstwa Administracji Publicznej i terenowych organizacji partyjnych.

Tow. Bierut konkretyzując wnioski, które wysunęło III Plenum PZPR-u, wymienił jako jedno z podstawowych zadań szczególną uwagę i opiekę, jaką należy otoczyć kadry wysuwanych na odpowiedzialne stanowiska robotników i chłopów.

Pomoc ta, to „kredyt krótkoterminowy", który młode, niedoświadczone jeszcze kadry zwrócą na pewno państwu i partii z nawiązką.

Wiejskie zespoły artystyczne w festiwalu sztuk radzieckich

W Warszawie rozpoczęły się ostateczne eliminacje 30 najlepszych wiejskich zespołów artystycznych, biorących udział w festiwalu sztuk radzieckich. Na zdjęciu inscenizacja „Młodej Gwardii" Fadiejewa w wykonaniu zespołu artystycznego ZSCh z Myśliborza (woj. szczecińskie)

Foto AR

Drugi dzień eliminacji zespołów świetlicowych ZSCh

W drugim dniu ogólnokrajowych eliminacji zespołów artystycznych Związku Samopomocy Chłopskiej, biorących udział w Festiwalu Sztuk Radzieckich wystąpiły na scenie teatru „Rozmaitości" dalsze zespoły, wyłonione w eliminacjach wojewódzkich.

Województwo gdańskie reprezentowały cztery zespoły — w tym dwa teatralne, jeden chóralny i jeden taneczny. Chłopi z gromady Skarszewy, pow. Kościerzyna odegrali sztukę „Śnieżek" Lubimowa. Robotnicy rolni ze Zblewa wystawili akty I i III popularnej sztuki autora radzieckiego Szklarenki pt. „Jabłka dojrzewają". Kierowniczką tego zespołu dramatycznego jest pracowniczka urzędu gminnego, Wanda Gamalska.

Chór z Podgrodzia pow. Elbląg, zorganizowany i kierowany przez Władysława Osemlaka, chłopa-samouka, wystąpił z interesującym repertuarem pieśni radzieckich.

Cztery zespoły reprezentowały również na eliminacjach województwo wrocławskie. Zespół teatralny, stworzony przy świetlicy gromadzkiej w Brochowie, pow. Wrocław, składający się z robotników miejscowego PGR i robotników drogowych wystawił interesującą inscenizację jednoaktówki Uliańskiego „Na przystanku". Zespół z PGR Mirków, pow. Wrocław wystąpił z inscenizacją „Marsza Październikowego" Majakowskiego. Pieśni radzieckie śpiewał zespół chóralny z Bąkowic, pow. Namysłow, zespół z gromady Stobrawy, pow. Brzeg wykonał „Kołomyjkę ukraińską".

W drugiej części pokazów wystąpiły zespoły teatralne i chóralne z województwa krakowskiego.

Prace Instytutu Etnografii Akademii Nauk ZSRR

Instytut Etnografii Akademii Nauk ZSRR przygotował do druku pracę pt. „Narody świata".

Dziewięć tomów tej pracy opisuje rozwój kultury i obyczaje narodów Związku Radzieckiego i narodów wszystkich części świata. W pracy tej znajdujemy również zagadnienia pochodzenia poszczególnych narodów i historię wzajemnych stosunków kulturalnych pomiędzy narodami.

„Narody świata" są pierwszą pracą z tej dziedziny, opartą o marksistowsko-leninowską metodologię. Instytut przygotowuje również do druku książki pt.: „Pochodzenie współczesnego człowieka i najdawniejsze osiedla ludzkie" oraz „Pochodzenie organizacji rodowych" i „Zagadnienia formacji patriarchalno-rodowej".

W zbiorze artykułów pt. „Kryzys burżuazyjnej etnografii" poddane zostały krytyce metodologiczne założenia współczesnej etnografii amerykańskiej i zachodnio-europejskiej. Ekspedycje Instytutu zebrały nadzwyczaj cenne materiały, dotyczące zmian, które nastąpiły w obyczajach wielu narodów Związku Radzieckiego w warunkach zwycięstwa ustroju kołchozowego. Materiały te wydane zostaną w oddzielnym zbiorze pt. „Kultura i byt narodów ZSRR".

Kurs dla kierowników zespołów chóralnych i tanecznych

Ministerstwo Kultury i Sztuki w ramach Centralnej Szkoły Pracowników Kulturalno-Społecznych w Jadwisinie (pow. Pułtusk) organizuje od 7 stycznia 1950 r. do 7 czerwca tegoż roku 5-miesięczny kurs dla dyrygentów chórów i orkiestr oraz kierowników zespołów tanecznych przy świetlicach i domach kultury.

Na kurs mogą być przyjęci kandydaci posiadający 1) małą maturę, 2) znajomość czytania nut lub gry na jakimś instrumencie ew. uprawiający taniec w zespołach choreograficznych, 3) pozytywną opinię organizacji społecznej, w której pracują, 4) praktykę w prowadzeniu chóru lub orkiestry wzgl. zespołu tanecznego.

Kandydaci i kandydatki przyjęci na kurs podpisują deklarację zobowiązującą ich do 2-letniej pracy w świetlicach i innych ośrodkach artystycznych ruchu amatorskiego.

Nawiasem mówiąc...

Kontredans

Prezydent Panamy — Chanis został zmuszony do rezygnacji, a następcą jego został dotychczasowy wiceprezydent Chiari. Nowy prezydent został zaprzysiężony przez Panamski Sąd Najwyższy i objął urzędowanie, które trwało dokładnie 70 godzin, albowiem po upływie tego czasu Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że nowy prezydent jest tylko... prowizoryczną głową państwa, a prezydentem konstytucyjnym jest Chanis, któremu polecono powrót do pełnienia obowiązków.

Drugie urzędowanie Chanisa trwało aż... 3 godziny, albowiem szef policji panamskiej Remon „mianował" prezydentem dr Ariasa, jednego z kandydatów ostatnich wyborów prezydenckich, zmuszając jednocześnie Chanisa do ustąpienia ze swego stanowiska.

Od czasu pierwszej przydentury Chanisa do objęcia władzy przez Ariasa upłynęło niespełna 80 godzin. W tym czasie Panama czterokrotnie zmieniła prezydenta. A więc co 20 godzin nowa głowa państwa.

Niecodzienny ten rekord i zapewne jeszcze niebotowany nawet... w kronikach amerykańskiego Departamentu Stanu, pod którego batutą odbywają się tego rodzaju kontredanse prezydentów.

STEK